

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Piekarnia Mechaniczna „ZIARNO”

po zmianie dotychczasowego kierownictwa wznowia wypiek pieczywa — bułek, chleba RÓŻNEGO GATUNKU, o czym zawiadamia swoich Szan. P. T. Odbiorców.

PO NASTAWIENIU POLITYCZNYM SANACYJNY FRONT GOSPODARCZO - ROBOTNICZY.

Częściowa rekonstrukcja rządu przez całe społeczeństwo i przez czynniki rządzące oceniona jako zewnętrzna, bez treści, zmiana osób, znalazła taką ocenę i w przemówieniu samego p. Prystora, który zadeklarował kontynuowanie polityki swego poprzednika, nadto podkreślił ciągłość programową rządów pomajowych współdziałaniem w tych rządach marsz. Piłsudskiego. Jest też niewątpliwe, że od lat pięciu bez wiedzy i woli marsz. Piłsudskiego nie się nie dzieje, a absolutnie nie się stać w Polsce nie może wbrew jego woli.

Ale przemówieniem pp. Prystora i Starzyńskiego, wygłoszonym przed audytorjum sanacyjnych posłów i senatorów w Warszawie usiłuje się nadać w prasie sanacyjnej znaczenie jakiejś nowej ery polityczno - gospodarczej.

W czasie ostatnich Zielonych Świąt odbył się w Warszawie zjazd sanacyjnych robotniczych związków zawodowych, którym patronuje Moraczewski, a ideologię dorabia sam rewolucyjny Czuma. Otóż zjazd ten, zaszczycony obecnością b. premiera Sławka i prezydium klubu poselskiego B. B., pod hasłem „bezpartyjności” uchwalił wielce radykalną deklarację ideową i rezolucję, w których zgodnie z uchwałą kongresu P. P. S., obradującego równocześnie, stwierdza się, że „prześilenie gospodarcze i towarzysząca mu klęska bezrobocia jest chorobą ustroju społecznego”. Ze środków zaradczych należy szukać na drodze przebudowy form gospodarki społecznej

1) przez przymusowe kartelizowanie przemysłu przez państwo, ustanawiania przez rząd zarządców karteli, którzy będą

rozstrzygać o użyciu zysków, regulować produkcję, ceny i płace robotnicze.

2) przez wysokie i silnie progresywne opodatkowanie nadmiernie wysokich płac dyrektorów, ochodów pośredników, banków itd.

3) przez obniżenie kosztów produkcji dla obniżenia cen (czy kosztem płac robotniczych? prz. Red.).

4) przez skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, przy równoczesnym podwyższeniu płac godzinowych, akordowych itd., by wysokość tygodniowego zarobku przez skrócenie czasu pracy nie uległa zmniejszeniu. (Obecnie bez skrócenia czasu pracy obniżono płace robotnicze we wszystkich przedsiębiorstwach państw. — prz. Red.).

5) przez rozszerzenie prawa do zasiłków dla bezrobotnych (obecnie rząd te prawa ciągle ogranicza, np. sezonowych).

6) przez wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia robotników na starość. (Dotąd sanacja wszelkie zło w życiu gospodarczym przypisuje „nadmiernym ciężarom socjalnym”) — itd.

Uchwały te, powzięte na zjeździe, który wysłał depesze hołdownicze do marsz. Piłsudskiego, przy współudziale

tak p. Sławka, jak i kierowniczych czynników B. B., pod przewodnictwem Moraczewskiego, świadczą o bezkresnej demagogii, jaką zastosowano wobec wprowadzonych na ten zjazd delegatów, o jaskrawej sprzeczności tych postulatów z dotychczasową pomajową rzeczywistością.

Ale nie o to w tej chwili chodzi.

Obecny rząd p. Prystora, wedle twierdzenia prasy sanacyjnej, ma być realizatorem powyższych postulatów „zjazdu robotniczego”.

Podkreśla to onegdajsze „Słowo Polskie”, omawiając przemówienie wicemin. Starzyńskiego, który stwierdza kryzys ustroju i konieczność „gospodarki planowej”, a więc przymusowe kartele i ingerencja państwa w życie gospodarcze. „Słowo Polskie” stwierdza „zasadniczą zgodność założeń rządowego programu gospodarczego z programem Związku Zawodowców” (Moraczewskiego), który przytoczyliśmy poprzednio.

Gdyby istotnie tak było, mimo wszystkich uprzedzeń do wszelkich poczyniń sanacyjnych, należałoby temu nowemu programowi radośnie przyklasnąć, bo oznacza on uchwycenie za łeb potwora kapitalistycznego, zabezpieczenie płac robo-

tniczych, znalezienie środków na zabezpieczenie robotnikom starości i wiele innych dalszych rzeczy.

Zaciemnia tylko ten radosny obraz odbieranie klasie pracującej wszelkich praw politycznych i wszelkiego wpływu na państwowe życie publiczne, gospodarcze i społeczne, a doświadczenie z dotychczasowymi komisarzami rządowymi w samorządach, kasach chorych itd., a przymusowe kartele wprowadziłyby takich komisarzy i do fabryk, nasuwa poważne zastrzeżenia przeciwko takiej aspołecznej i antyrobotniczej ingerencji.

Ale zapytać trzeba, co na ten „robotniczy” program obecnego rządu mówią sanacyjne sfery gospodarcze? Cóż na to Lewiatan, który jest dotąd duszą gospodarczych programów sanacyjnych? Cóż na to sfery obszarnczo - ziemiańskie, różne Radziwiłły, które przecież prym wiodą w realizacji majowej rewolucji?...

Niedawno wróciła z Rosji sowieckiej wycieczka przemysłowców polskich z p. Wierzbickim na czele. Wrócili oni pełni zachwytu dla ofiarności robotników rosyjskich, którzy wyrzekają się wszystkiego, w najskrajniejszym głodzie i chłódzie pracują dla urzeczywistnienia piatiletki, dla zbudowania przemysłu rosyjskiego. Zapatrzeni w miraż przyszłego słońca komunizmu, czy też pod przymocą dyktatury osłodzonej jego ideologią, ostatek sił proletariatu Rosji sowieckiej buduje przyszłą wielkość swego państwa.

Gdyby tak w Polsce można było posłużyć się tą metodą dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego, „zachęcić” klasę pracującą do takiego wysiłku, a nędzę jej ozdobić w radosne idee. Moraczewski podjął się misji stworzenia tej ideologii robotniczej w ramach pomajowego systemu, chce zaprząć klasę pracującą do wrogięgo jej rydwanu.

Umilkły chwilowo reakcyjne żywioły, sterujące obozem pomajowym, bo teraz na front wysunięto hasła robotnicze, tak potrzebne dla opanowania rosnącego niezadowolenia.

Mamy tu do czynienia tylko z nową taktiką dla utrzymania się na powierzchni.

Maciej Rataj - posłem

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Z powodu śmierci pos. Jana Dąbskiego do Sejmu wejść miał Jan Krysa, który znajduje się na 13-tym miejscu listy państwowej. Wobec rezygnacji Krysy wchodzi do Sejmu znajdujący się na 15-tym miejscu b. marszałek Sejmu Maciej Rataj. Na 14-tym miejscu listy państwowej znajdował się nieodżałowanej pamięci tow. Herman Diamand.

39-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczoraj dosięgła nas 39-ta konfiskata w tym roku. Skreśliła cenzura wielką część artykułu tow. Zdanowskiego pt. „Atak na płace robotnicze” i w całości

artykuł pt. „Kogo nie dosięgła obniżka płac?” Chodziło w nim o rabinów, którym wcale płac nie obniżono.

—O—

F-a Berta Stark

znajduje się obecnie

w gmachu Hotelu George'a
pl. Marjacki (róg Sienkiewicza).

499

F-a „ANDRÉ”

magazyn mód męskich — została z dniem 1-go czerwca przeniesiona do dawnego lokalu firmy BERTA STARK

plac Marjacki 3.

Nowo otwarty
ZAKŁAD art. FOTOGRAFICZNY
„LOTOS” Lwów
Akademicka 6. I. p.
nad firmą Teliczek, wejście od ulicy
Chorażczyzny 5
poleca się Szan. P. T. Publiczności



447

wszędzie do nabycia

P. Matuszewski wiceministrem spraw wojskowych?

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem został wezwany do Belwederu b. min. Matuszewski, który odbył z p. Piłsudskim blisko dwugodzinną konferencję. Na zasadzie tej konferen-

cji wnioskuje, że p. Matuszewski zostanie wiceministrem spraw wojskowych t. zw. wiceministrem cywilnym, w którego resorcie będą sprawy gospodarcze, budżetowe i polityka personalna.

Pierwsza Piekarnia
elektryczna

299

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Przyjdź do kawiarni „LOUVRE”

i podziwiał nowy bezkonkurencyjny
program artystyczny oraz wspaniałą

rewję z udziałem najwybitniejszych sił

Rozdział kościoła od państwa w Hiszpanji.

Tymczasowy rząd hiszpański wydał dekret w sprawie wolności religijnej. Zasadnicze postanowienia dekretu brzmią:

Żaden obywatel nie może być zmuszony siłą do wyznawania jakiejkolwiek religii.

Każdy obywatel ma zupełną swobodę w wyznawaniu swojej religii. Wszystkie wyznania w państwie są równouprawnione. Religia katolicka traci więc swoje naczelne stanowisko, jakie nadawała jej konstytucja z r. 1876.

Religia jest rzeczą prywatną i państwo nie będzie finansowało ani duchownych, ani uczelni, ani też domów, przeznaczonych na nabożeństwo.

Minister wojny wydał rozkaz, aby zniesiono w wojsku przymusową modlitwę poranną i wieczorną. Każdy żołnierz może się modlić, jeżeli zechce, ale prywatnie.

Matura w Piotrkowie.

WARSZAWA, 6 czerwca (tel. wł.). Odbijające się obecnie egzamina maturalne w gimnazjum męskim Towarzystwa Szkoły Średniej w Piotrkowie, w świetle cyfr wyglądają zatrważająco.

Dopuszczono do egzaminu 6 eksternów oraz 33 uczniów, z których do tej chwili zdało 10, a 24 osób odpadło, 5 jeszcze zdaje. A więc, gdyby tych 5 zdało to wynik wynosiłby 15 na 24 odrzuconych!

Jest to dzieło delegata kuratorium, który obniżył oceny miejscowe prac piśmiennych ze stopni b. dobrych i dobrych, na dostateczne, a nawet z dobrych na niedostateczne. W tym ostatnim wypadku delegat uznał poprostu daną pracę za... niesamodzielną!

Napad na dyrektora Widzewskiej Manufaktury

WARSZAWA, 6 czerwca (tel. wł.). Wczoraj w Łodzi napadnięty został dyrektor Widzewskiej Manufaktury, Maks Kohn. Napadu dokonał 60-letni Józef Ługowski, który zadał Kohnowi łopatą cios w głowę. Kohn jest lekko ranny. Ługowski zeznał, iż należał mu się jakieś pieniądze od Widzewskiej Manufaktury i że nie miał zamiaru zabić Kohna, ale wyrzucić na niego presję, by otrzymać pieniądze.

Fotografje do Komunii św. z bezpłatnym fotosem filmowym

wykonuje atelier fotograficzne 288

„VENUS“

Akademicka 24, tel. 38-08,

Tragiczny wypadek w Cieszyźnie.

CIECZYŃ, 6. czerwca. (Pat.) Na stacji kolejowej w Cieszyźnie wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Nauczyciel szkoły powszechnej w Białej. Zajac, nie zauważywszy podczas rozmowy, że pociąg którym miał odjechać już ruszył usiłował wsiąść do niego, dostał się jednak pod koła, które obcięły mu obie nogi. Przewieziony do szpitala w Cieszyźnie, po kilku godzinach Zajac zmarł.

Strzelał do sędziów, poczem popełnił samobójstwo.

HELSINKI. 6. czerwca. (Pat.) W miejscowości Suojardi w czasie procesu urozwodowego niejakiego Hudisena, wydarzył się dotąd nigdzie nie notowany wypadek. Po ogłoszeniu wyroku uznającego pretensje jego żony Hudisena wybiegł z sali sądowej niebawem jednak powrócił uzbrojony w rewolwer i strzelbę i dał kilka strzałów do sędziów nie raniąc na szczęście nikogo poczem rzucił się do ucieczki. Widząc jednak że jest ze wszystkich stron otoczony, wystrzelał z rewolweru pozbawili się życia.

ROKOWANIA FRANCUSKO-SOWIECKIE.

MOSKWA. 6. czerwca. (Pat.) Prasa moskiewska podaje: w odpowiedzi na propozycję rządu francuskiego z końca kwietnia b. r. dotyczącą rozpoczęcia rokowań w sprawie paktu o nieagresji oraz w sprawie zawarcia układu handlowego rząd sowiecki wyraził swą zgodę i powierzył ambasadorowi sowieckiemu w Paryżu Dowgalewskiemu misję prowadzenia rokowań.

WĘGIEL POLSKI DO SZWECJI.

WARSZAWA. 6. czerwca. (tel. wł.) Przy licytacji na dostawę 196.000 ton węgla dla dystrybucji kolei szwedzkiej, dystrybucja ta zakupiła 136.000 ton węgla polskiego.

JAN DĄBSKI

WARSZAWA, 6 czerwca (tel. wł.). Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych działaczy lewicy społecznej w Polsce, wicemarszałek Sejmu pos. Jan Dąbski, prezes Stronnictwa Chłopskiego.

Jan Dąbski urodził się w 1880 r. w Kukizowie w powiecie lwowskim. Gimnazjum ukończył we Lwowie, podobnie jak i wydział filozoficzny U. J. K.

Od wczesnej młodości zajmował się ruchem politycznym wśród młodzieży i ludu. Już w tym czasie zdobył sobie rozgłos jako wybitny mówca i działacz. Po ukończeniu studiów nie chciał objąć żadnej posady państwowej, by nie krępowało to jego działalności politycznej. Pojechał na gościnie do redakcji „Kurjera Lwowskiego“, gdzie prowadził dział polityczny, następnie wyjechał do Wiednia w charakterze sprawozdawcy parlamentarnego tego pisma, naświetlając swoimi stałymi korespondencjami wszystkie wypadki i zdarzenia polityczne w Austrii.

Przed wyjazdem do Wiednia założył we Lwowie tygodnik „Gazeta Ludowa“, która prowadziła bezwzględna walkę o niezależność i czystość ruchu ludowego w związku z ówczesnymi machinacjami Jana Stapińskiego, który wchodził w pakt z obszarnikami galicyjskimi. Na czele tego pisma stał przez wiele lat.

Z wybuchem wojny światowej wstąpił

do Legionów, a po ich rozwiązaniu przeniósł się do Warszawy. Po uzyskaniu niepodległości państwa polskiego został posłem i wiceprezesem „Piasta“.

W 1919 r. bawił w Paryżu z powodu niebezpieczeństwa grożącego Małopolsce Wschodniej. Na wiosnę 1920 r. został mianowany wiceministrem spraw zagranicznych. Brał udział w rokowaniach o rozejm z Sowietami w Mińsku, następnie był przewodniczącym delegacji pokojowej polskiej i podpisał akt w Rydze.

W roku 1923 opuścił klub „Piast“ i wszedł do „Wyzwolenia“. W roku 1925 ustąpił z „Wyzwolenia“ i założył wraz z 20 posłami nowe stronnictwo pod nazwą „Stronnictwo Chłopskie“. W okresie trzeciego Sejmu brał żywy udział w pracy nad zjednoczeniem stronnictw ludowych.

W czasie akcji wyborczej do czwartego Sejmu padł ofiarą napadu „nieznanych“ osobników. Po napadzie tym stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu i od tego czasu chorował nieustannie do dnia dzisiejszego.

Miał szereg dekoracji m. in. wielką wstęgę Polski Odrodzonej.

Jan Dąbski był jednym z twórców i referentem projektu ustawy o reformie rolnej i jednym z jej niezłomnych obrońców.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Związek Literatów przeciw dowolnym konfiskatom.

WARSZAWA. 5. czerwca. (tel. wł.) Na dorocznym walnym zebraniu członków Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie po dokonaniu wyborów uzupełniających do zarządu uchwalono m. in. wniosek następujący: Walne zgromadzenie poleca zarządowi pod-

jąć inicjatywę wydania przez państwo przepisów prawnych, któreby ograniczyły dowolność władz administracyjnych przy konfiskowaniu utworów literackich widowiskowych i radiowych.

Tow. minister Henderson o pokoju.

LONDYN, 6. 6. (PAT). Henderson wygłosił przemówienie poświęcone zamierzeniom zwalczania wojny. Mówca zaznaczył, że od wielu wieków tak mężowie stanu jak całe narody zapatrywały się na sprawę pokoju jedynie negatywnie uważając okres pokoju za przerwę w ciągłych konfliktach między narodami. Obecnie wierzymy w koncepcję, która uważa pokój za czynnik konstruktywny, który należy jak najszybciej osiągnąć. Świat dotychczas istniał dla wojny, obecnie, powinien istnieć dla pokoju. Działacze pracujący w tej dziedzinie muszą skłonić opinię publiczną do uznania, że nowa wojna byłaby jeszcze stokroć gorszą katastrofą i nieszczęściem dla całej ludzkości niż wojna ostatnia. Henderson podkreślił, że w przyszłości zlikwidowanie konfliktów międzynarodowych będzie nie do po-

myślenia inaczej jak w drodze odwołania się do Ligi Narodów lub do Trybunału haskiego.

LONDYN, 6. 6. (PAT). Przybyli tu kanclerz niemiecki dr. Brüning i minister Curtius, którzy po powitaniu ich na dworcu kolejowym przez Mac Donalda i Hendersona odjechali do hotelu, gdzie przyjęli przedstawicieli prasy.

Brüning podkreślił, że rozmowy będą dotyczyć przedewszystkiem tych trudności, jakie obecnie przeżywają Niemcy łącznie ze stanem budżetowym Rzeszy. Rozwiązanie tych trudności nie będzie mogło być dokonane przez jedno tylko państwo: musi ono być dokonane w drodze współpracy międzynarodowej.

Prasa angielska pisze, że wizyta nie jest pomyślana jako czysty bussines, lecz jako akt kurtuazji ze strony Hendersona.

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe

SPORTOWE, KOSTJUMY

I PŁASZCZE DAMSKIE

I MĘSKIE oraz MUNDURKI

STUDENCKIE

w wielkim wyborze poleca

firma

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry) 419

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Wieści z Brześcia nad Bugiem.

Z Brześcia nad Bugiem piszą nam: W dniu 29 kwietnia odbył się w teatrze „Czary“ wiec pracowników państwowych i samorządowych.

Wiec zgłoszony w przepisany terminie w Starostwie został zakazany, bez podania jakichkolwiek powodów, dopiero na skutek interwencji osobistej u władz udzielono w ostatniej chwili zezwolenia na odbycie, pod warunkiem, że przemawiać będzie tylko referent tow. Mastek Mieczysław oraz jeden z przedstawicieli Związku Prac. Użyteczności Publ.

W wiecu wzięło udział około 500 osób. Sytuację obecną w kraju, przyczyny kryzysu gospodarczego oraz obniżkę płac i uposażeń omówił i naświetlił tow. Mastek, któremu zgromadzeni zgotowali żywiołową owację.

Wobec wszechstronnego omówienia całej sprawy przez tow. Mastka, dalszy referent zrezygnował z głosu solidaryzując się z wywodami przedmowy a ponieważ nie zezwolono na prowadzenie dyskusji, zgromadzeni uchwalili rezolucję analogiczną jak na wiecu w Warszawie w dniu 17 kwietnia br. protestującą przeciwko obniżaniu płac, oraz potępioną rozbijającą robotę na terenie ruchu zawodowego uprawianą przez t. zw. grupę pracowniczą, wyrażając jej wotum nieufności.

Zebrań wezwali Związki pracowników państwowych i samorządowych do dalszej energicznej akcji w obronie praw pracowniczych, deklarując gotowość poparcia akcji Związku wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Ważne dla Panów!

PREZERWATYWA CZESKA

czysto jedwabna, najtrwalsza, najpewniejsza ze wszystkich, szczyt doskonałości doby obecnej.

Tysiące uznań.

416

Jedynie tylko w Drogerji

M. BLEICH

Lwów, ul. Łyczakowska 15. — tel. 87-96

Mnich zastrzelił mnicha.

WIEDEN, 6. 6. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w klasztorze św. Petki w pobliżu miasta Krusiwac zastrzelił mnich Sylwester Spasic po gwałtownej sprzeczce przeora Drankowica. Spasic oddał w stronę przeora 5 strzałów rewolwerowych i po dokonaniu zbrodni uciekł, później jednak sam oddał się w ręce władz.

KAWA 148 RIEDLA

RZĄD PRUSKI PRZECIW FASZY-ZMOWI.

BERLIN, 6. 6. (PAT). Prezydent policji berlińskiej wydało rozporządzenie zawierające wydawnictwo organu hitlerowskiego „Der Angriff“ na przeciąg jednego miesiąca. Zakaz wydany został na podstawie dekretu prezydenta Hindenburga z 25 marca br. w sprawie zwalczania wykrecoń politycznych.

To i owo.

Niedawno — jak o tem donosiliśmy — 3-ch bezrobotnych wybrało się z Gdyni do Warszawy. tocząc przed sobą bezkę.

Przyjął ich w Belwederze adiutant p. Pilsudskiego obdarzył ich nawet pewnym datkiem. Co dalej się stało z naszymi wędrowcami, o tem kroniki milczą.

Inaczej poczęło sobie czterech bezrobotnych w Wiedniu. Uciuli sobie z pobieranych zasiłków 60 szylingów zakupili używaną łódź zaopatrzili ją w żagle, urządzili się jak można na praktycznej, pomieszczając na łodzi kuchnię, tapczany do spania itp. i tak wyekwipowani wyruszyli w świat. Wytyczyli sobie drogę Dunajem do Morza Czarnego, stamtąd przez Małą Azję i Syryję do Kanaju Suezkiego. Ażeby po drodze coś zarobić, będą wszędzie wygrywali wiedeńskie walczki.

Nie wiemy jak daleko zajadą ci wiedeńscy swoimi walcami, u nas tylko śpiew „My pierwsza brygada“ dają prawo do zarobkowania...

A teraz opowieść o wściekłym psie, którą za „Głosem lubelskim“ powtarza „Gazeta warszawska“:

Oto lubelski urząd wojewódzki wystosował do starosty powiatowego pismo treści następującej:

Urząd wojewódzki, Lublin, dn. 3. 4. 1931 r.

Lubelski

Wydział rolnictwa i weterynarii

1. 2088/I. P. W.

przedmiot: Wścieklizna.

Do

Pana starosty powiatowego w Lublinie.

Dnia 18 III. 1931 r. podczas obławy został schwytany przez opiekę miejskiego psa, u którego urzędowo w dniu 28. III - 31 r. stwierdzono wściekliznę. Ponieważ pies ten był niewiadomego pochodzenia, przeto proszę pana starostę o zarządzenie przeprowadzenia dochodzeń przez urzędy gminne w celu ustalenia miejsca pochodzenia tego psa, którego opis podaje: mały pies, samiec, maści czarno - białej, nogi, podbrzusze koniec pyska, białe, około 1 rok liczący, rasy pospolitej.

Za wojewodę

(-) Popper, inspektor weterynaryjny.

Gdy pismo to dostatecznie się już w starostwie „odležało“ — starosta powiatowy rozstąpił po 3 tygodniach okólnik do wszystkich gmin wraz z odpisem pisma urzędu wojewódzkiego.

Okólnik ten brzmi:

Lublin 24. 4. 1931 r.

Lubelskie starostwo

powiatowe

L. 3856

Do urzędów gminnych

pow. lubelskiego.

Do wykonania i przedłożenia mi sprawozdania w terminie do dnia 20 maja r. b.

Za starostę

(-) Jeż asesor.

Otrzymałszy powyższy okólnik urzędy gminne postawiły około 20 maja na nogi wszystkich wójtów i sołtysów którzy obiegają wieś w poszukiwaniu „miejsc pochodzenia“ małego psa „maści czarno - białej, rasy pospolitej“ schwytanego przez opiekę w Lublinie w dniu 18 marca. Zamiast wydać odpowiednie zarządzenia sanitarne — biurokracja lubelska — uruchamia cały aparat administracyjny i rozsyła za psem listy gończe, aby ukarać właściciela.

Do gotowania
jarzynMAGGI^{ego}
buljon

KAROL KAUTSKY.

W sprawie taktyki socjalistycznej

Koncentrować wszystkie siły przeciw największemu złu.

W wiedeńskiej „Arbeiterzeitung“ z dnia 31 maja br. umieszczył Kautsky artykuł „Zum Parteitag der deutschen Sozial - Demokratie“ — z okazji odbytego w dniach ostatnich kongresu niemieckiej S. D. w Lipsku. Uwagi tow. Kautsky'ego co do obecnej sytuacji w Niemczech i związanej z tym taktyki socjalistycznej partii Niemiec są tak aktualne wobec analogii stosunków we wszystkich krajach Europy środkowej, że podajemy najważniejsze ustępy z tego artykułu.

Niemca większego niebezpieczeństwa dla walki wyzwolenczej niemieckiego proletariatu i wogóle dla ludu niemieckiego, jak tworzenie „trzeciego państwa“. Dopóki to niebezpieczeństwo grozi, muszą wszystkie siły proletariatu być zjednoczone i skoncentrowane dla zwalczania tego niebezpieczeństwa.

Niemca nic gorszego w każdej walce, roprószanie swych sił do walki na wszystkich pozycjach, gdzie są wrogowie. Militarne sukcesy Napoleona polegały w wielkiej mierze na tym, że jego umysł genialny umiał zawsze znaleźć ten punkt, gdzie była najważniejsza pozycja wroga. Tam gromadził on wszystkie swe siły. Z chwilą, gdy tam wróg został pobity, „inne pozycje same przez się musiały upaść“.

Tę również taktykę trzymali się nasi mistrzowie: Marks i Engels, Bebel, Liebknecht i Lassalle. Nie zawsze byli zgodni co do tego, która pozycja wrogów jest decydująca; ale zawsze zgodni byli, że należy przedewszystkiem znaleźć ją, gdzie ona leży, i przeciw niej, jako najniebezpieczniejszej pozycji, największemu złu, wszystkie siły skoncentrować. By to osiągnąć, pomijali podrzędne, uboczne pozycje, jako mniejsze niebezpieczeństwo, mniejsze zło; niekiedy nawet pozycje te popierali. Albowiem w przeciwieństwie do armii nasi przeciwnicy klasowi nie są przejęci jedną i tą samą wolą i świadomością; pomimo całej sprzeczności ideowej z nami rozpadają się na różne sprzeczne grupy i kierunki partyjne.

Taktyka ta skoncentrowania wszyst-

kich sił do walki przeciw największemu niebezpieczeństwu, przeciw największemu złu — nawet za cenę chwilowego tolerowania i uwzględnienia zła mniejszego, nie zawsze była w naszej partii uznana.

Mianowicie kwestia wyborów ścisłych przy dawnym systemie, wyborczym była kwestionowana. W okręgach wyborczych, gdzie przy wyborach ścisłych kandydaci opozycji mieszczańskiej przychodzili do wyborów przeciw kandydatom rządowym (Bismarka i Wilhelma I.), większość partii z reguły uważała za konieczne wybierać kandydatów opozycyjnych — partij „wolnomyślnych“ albo „centrowców“, nawet wówczas, gdyby te partie były tak nierozumne, że nie odwzajemniły się i odpowiednio nie postąpiły wobec kandydatów naszych.

Z tego powodu bywały niekiedy gwałtowne burze w naszych szeregach. Jak można głosować na kandydatów, których przed chwilą właśnie, przy głównych wyborach, tak się zaciekle zwalczało, i którzy nas — w dodatku — przy wyborach ścisłych zdradzają? Oburzało to wielu towarzyszy, ale zwyciężała zawsze taktyka mniejszego zła.

Raz jednak nawet nasi przywódcy zachwiali się. Było to podczas wyborów w 1887 r.; burżuazyjni opozycjoniści, a zwłaszcza „wolnomyślni“ zachowali się haniebnie i głosowali przeciw nam przy wyborach ścisłych.

Oburzenie w naszych szeregach było tak szalone, że na najbliższym Kongresie partyjnym (w październiku 1887) uchwalono, przy wyborach ścisłych — gdy idzie

o kandydatów burżuazyjnych — wstrzymać się od głosowania. Bebel sam postawił taki wniosek.

Kiedy Engels o tem się dowiedział, oświadczył mi natychmiast, — przebywałem wówczas w Londynie, — że ta uchwała — to gruby błąd. My nie głosujemy na „wolnomyślnych“ i na „centrowców“, by im pomagać, ale by zwalczać i osłabić rząd Bismarka. To jest dziś nasze najważniejsze zadanie. Na to dziś musi być skierowana nasza cała taktyka.

I Engels miał rację. Najbliższe wybory do parlamentu (w lutym 1890 r.) odbyły się w takich warunkach, że możliwym się stało obalenie Bismarka i obalenie socjalistycznych ustaw wyjątkowych. A stało to się tak, że po wyborach głównych Centr. Kom. Wykonawczy S. D. N. na własną rękę zniósł uchwałę Kongresu partyjnego z 1887 r. i polecił przy wyborach ścisłych głosować na przeciwników rządów Bismarka.

Rzadko kiedy polityka „mniejszego zła“ odniosła tak świetny triumf, jak wówczas. I pomimo to, ta — nawiasem mówiąc, samowolna — decyzja kierownictwa partii spotkała się wkrótce z bardzo zdziwliwą krytyką „młodych“ („Jungen“), — którzy wówczas zaczęli głos zabierać. Podnosili oni zarzuty przeciw Beblowi, Liebknechtowi i Singerowi, a nawet przeciw Engelsowi, że zeszli ze stanowiska walki klasowej i w swej taktyce zeszli na manowce drobnoburżuazyjnej ideologii.

Dziś grozi niebezpieczeństwa w państwie niemieckim jest bez porównania większa, niż wówczas. Nawet ustawy wy-

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewni łagodne wypróżnienie bez nad wyrażania się. Zadać w aptekach. 483

Tylko jeszcze krótki czas

Zupełna wysprzedaż

wszelkich towarów białatnych oraz bielizny i płócien

K. MIESZKOWSKI

pl. Marjacki 4. 452

jątkowe socjalistyczne Bismarka są dziecącą igraszką, wobec krwawych rządów dyktatury Mussoliniego. Bismark przecież szanował wolność wyborów, szanował powszechne prawo głosowania, szanował nietykalność przemówień posłów parlamentu.

A w polityce zagranicznej?!... Cesarstwo Wilhelma II. dało się raczej wciągnąć w wir wojny światowej. Lekkomysłowość i zarozumiałość na swoją potęgę międzynarodową pchnęły Wilhelma II. do wojny, której skutki straszne odczuwają do dzisiaj Niemcy.

Ale faszysty niemieccy chcą wojny dziś; chcą jej planowo i celowo.

Niebezpieczeństwo to grozi ludowi niemieckiemu, może nie tyle skutkiem siły faszystów niemieckich, ile skutkiem niezdecydowania jednych, albo zaślepienia innych partyj niemieckich — w piętrowskim rzędzie komunistycznej partii, — których taktyka jest często wodą na młyn faszystów.

W tej chwili musi socjalna demokracja zrozumieć całą grozę sytuacji i przeciw grożącemu niebezpieczeństwu skoncentrować wszystkie swe siły; musi tolerować, a nawet popierać — w miarę konieczności — te partie mieszczańskie, które zwalczają faszyzm.

FABRYKA
TRUMIEN

L W Ó W

KOCHANOWSKIEGO 132, tel. 88-79

dostarcza każdą ilość kompletnie gotowych trumien dębowych i sosnowych po cenach konkurencyjnych. 422 Cenniki wysyła się bezpłatnie.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

TOREBKI i PARASOLKI poleca najtaniej w wielkim wyborze „NOBLESSE“ Jagiellońska 11 a. Tel. 41-69. Uwaga na firmę i Nr. domu. 431

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

— Czy był pan raz z nią w pawilonie kąpielowym zamku Aaresund... tak, czy nie?

— Nie.

— Panie Rist... proszę spojrzeć tu. Zna pan tę niebieską wstążkę? Panie Rist, chyba nie zrobiło się panu słabo? Wiąza pana specjalne wspomnienia z tą wstążką? Leżała w pańskiej szafie, zawinięta w biały papier jedwabny.

— Panie Rist, zaklinam pana... niech pan mówi. Tylko zupełna szczerść może panu pomóc.

— Pański pokój był zarzucony zgranicznymi gazetami. Czy pan ma jakieś specjalne polityczne zainteresowania? I w tym kierunku nie chce pan nic zeznać. Ale o jedno muszę pana przecie zapytać: Czy pan zna niejaką Marję, Marję o blond warkoczach? Co panu? Zastania pan ręką oczy? Proszę natychmiast odjąć rękę i patrzeć na mnie, rozkazuję panu! Kto jest ta dziewczyna na fotografii z podpisem: Marja?

— Pan jest szalony, Rist: jeśli pan nic nie powie, za kilka dni ta fotografia ukaże się w prasie całego świata. Czy pan myśli, że istotnie na dłuższą metę zdoła pan coś ukryć przed nami?

— To jest nikczemne!

— Niech się pan liczy ze słowami, Rist. Wiemy wiele o panu, a czego jeszcze nie wiemy, tego się domyślamy. Pańskie poezje mówią bardzo dużo...

— Jakie poezje?

— Wiersze, znalezione w pańskiej szufladzie. Niech się pan nie śmieje... tego już zawiele!

— Ależ te poezje nie pochodzą ode mnie!

— Od kogoż więc? Może od sławnego Nieznajomego?

— Pan zdaje się nie wie, że jest też coś, co się nazywa dyskrecją, panie sędzio śledczy.

— Która jednak w tym wypadku jest całkiem nie na miejscu, mój kochany. — Pańskie zachowanie wprost nie da się skwalifikować. Zamknijmy przesłuchanie. Streśćmy teraz wszystko: Pan twierdzi, że 11 czerwca między godziną ósmą a dziesiątą popłynął pan łodzią pani Fredriksen do miasta, aby nadać list. Twierdzi pan dalej, że nie jest pan identyczny z mężczyzną w czarnym płaszczu, którego Hansen przewoził tuż przed eksplozją. — Twierdzi pan, że pannę Marję Osipównę znał pan tylko powierzchownie i że nie utrzymywał pan z nią bliższych stosunków. Oświadcza pan, że nie ma nic wspólnego z eksplozją w Aaresund i ze zniknięciem Osipówny.

— Tak jest.

— Wobec tego proszę mi wyjaśnić tylko jedno, panie Rist: człowiek, który czuje się całkowicie niewinny, nie rzuca się natychmiast do ucieczki na widok dwóch policjantów. Nie wyskakuje od razu

przez okno, skoro nie domyśla się nawet, o co chodzi.

I teraz pan milczy. Zamykam na dzisiaj przesłuchanie.

Król. Sąd w Sändrup,
21 czerwca 1929.

Podp.:

Torben Rist.

H. G. Jacobsen.

„Dagens Nyheder“, Kopenhaga,
25 czerwca 1929.

OBRAZKI NASTROJÓW NA LYNÖE.

(Korespondencja własna).

Nikt nie zdoła wyobrazić sobie tego wprost upiornego nastroju, jaki panuje w tych dniach na małej, zwykle tak spokojnej i wesołej wysepce Lynö. Pełne słońca ulice są jak wymarłe; dwie osoby, spotkawszy się, szepczą z nachyleniem ku sobie głowami; nie słychać ani jednego głośnego słowa, nie zabrzmi nigdzie wesoło gramofon. W centrum wypadków stoi oczywiście „Willa Freya“, gdzie nieszczęśliwa artystka, w cichej rozpaczce pogrążona, ciągle jeszcze czeka na znak życia swej nieszczęśliwej małej siostrzenicy. Sam dom robi wrażenie domu żałoby: wszystkie okiennice są pozamykane, ludzie z łękiem przechodzą koło niego — nawet mleczarz nie odważy się zapukać do okna, ale stawia cicho swój litr mleka przed bramą ogrodową.

Lecz jest jeszcze jeden dom na Lynö, do którego ludzie nie ośmielają się zbliżyć, który poprostu omijają. Jest to dom wdowy po kapitanie, Metty Fredriksen, wiodącej przeszło dwadzieścia lat nienaganną, nieposzlakowaną życie na wyspie,

do czasu zjawienia się pięknego, tajemniczego lokatora, który — jak się zdaje — przyprowadził ją o utratę zdrowego rozumu. Stara kobieta, doychcztas będąca uosobioną dobrocią, parska na każdego, kto się do niej zbliży i obrzuca wprost plugawymi wyzwiskami całą ludność oraz sąd w Sändrup za to, że przeciw jej ulubieńcowi skierowano ciężkie podejrzenie i co więcej, że go wzięto pod klucz.

Nie do pojęcia jest wogóle wpływ, jaki ten smukły, rzekomy Norweg wywierał na wszystkie prawie kobiety i dziewczęta w okolicy. Na zewnątrz wszystko zdaje się spokojnie wyglądać — ale niejedna tragedia rozgrywa się teraz za zamkniętymi oknami między mężem a żoną, niejedna młoda dziewczyna ukradkiem w nocy zwilża łzami poduszkę, wspominając swą niewinność, którą ofiarowała temu masowemu uwodzicielowi. Oczywiście dotychczas jeszcze wie się niewiele z wszystkiego. Fałszywy wstyd dotąd nie pozwala kobietom opowiadać o przeżyciach z Ristem, choć konieczne jest teraz, by wszystko wyszło na światło dzienne. Bo naturalnie każda myślała, że ona właśnie jest tą jedyną wybraną i upłynie pewnie jeszcze nieco czasu, nim się miłość własna i próżność pogodzi z faktem, że Torben Rist hołdy swoje rozdzielał między wiele kobiet na wyspie.

Ale kto umie z ludźmi mówić, umie dotknąć ich słabych stron i wzbudzić w nich zaufanie do siebie, ten się dowie rzeczy, od których mu włosy staną na głowie — że zdjęty grozą wobec tajemnic życia płciowego uciekłby chętnie gdzieś daleko na pustynię.

(C. d. n.).

Czy eksperyment „piatiletki“ się uda?

Wbrew demagogii komunistycznej, głoszącej, że socjaliści z zawiścią patrzą na to, co się dzieje w Rosji zorganizowany świat pracy do tego wielkiego wysiłku odnosi się z całym zrozumieniem, i takielowiek miałby zastrzeżenia co do metod bolszewickich. Oto opinia, ogłoszona w organie wolnych związków zawodowych Niemiec „Arbeit“.

Redakcja.

Artykuł Ungerna-Sternberga, zamieszczony w tem piśmie, stanowi ciekawy przyczynek do dyskusji na temat tego, co się obecnie dzieje w Rosji. Autor stwierdza, że już w r. 1918 ogłoszono upaństwowienie wielkiego przemysłu i że już wtedy zarysowała się idea planowego kierownictwa aparatu produkcji i obrotu.

W 1921—1924 roku przemysł zaczął dzwigać się z ruiny, stworzono państwo-wy i spółdzielczy aparat obrotu, wprowadzono t. zw. cyfry kontrolne, tj. przewidywania na rok co do rozwoju elementów gospodarstwa społecznego. Pierwsze cyfry kontrolne zostały ustanowione dla roku 1925/26, jako przewodnie linie orientacyjne. W r. 1927/8 już na podstawie doświadczeń przeszło się do ułożenia planu dla całego życia gospodarczego na podstawie całego szeregu planów częściowych. Okazało się, że przemysł naogół dopisał w r. 1927/8, podobnie obrót i handel zagraniczny, natomiast nie dopisało rolnictwo. Cyfry kontrolne przewidywały pozątem stabilizację cen, rzeczywistość wykazała ich wzrost.

W każdym razie praktyka lat 1925/6, 1926/7, 1927/8 umożliwiła wyszykowanie planu na szerszą skalę — planu pięcioletniego.

Czy ten eksperyment się uda?

Posłuchajmy, co mówi Ungern Sternberg:

„W istocie z demokracją nie ma to nic wspólnego i jest zasadniczym błędem gdy zachodnio-europejscy komuniści sądzą, że ustrój socjalistyczny w Europie zachodniej przeprowadzony będzie tymi samymi środkami i metodami. Ale również nieuzasadnione jest twierdzenie części socjalistów, że „szaleńczy eksperyment nie może się niczem innym skończyć jak klęską“. Proroctwa takie są wogóle przedwczesne, a prztem nie liczą się z atmosferą, w której odbywają się wydarzenia w dzisiejszej Rosji. Metody rządu sowieckiego obrażają nasze poczucie moralne, ale stąd nie wynika, by nie miały doprowadzić do rezultatu, który mniej więcej tak może wyglądać.

Nigdy dotąd niespotykane wykorzystanie bogactw naturalnych i sił kraju, obejmującego szóstą część powierzchni ziemskiej i stąd powiększenie bogactwa, którem lud rosyjski nie tylko zrówna się z ludami Europy zachodniej, ale je jeszcze prześcignie. Planowe, zbawione od kryzysów gospodarstwa, które możliwe jest tylko na terenie tak ogromnym jak Rosja... Jeśli to będzie osiągnięte, wtedy z pewnością da się powiedzieć, że rząd sowiecki otrzymał amnestję za wszystkie swe gwałty i okrucieństwa“.

„DNEPROSTROJ“.

Jedną z najważniejszych części „pięcioletki“ jest plan elektryfikacyjny, opracowany swego czasu w ogólnych zarysach jeszcze za sprawą Lenina. Plan z r. 1920 przewidywał stworzenie w 10—15 lat 30 centralnych stacji elektryfikacyjnych. Według „pięcioletki“ liczba stacji wynosić ma 42.

Zbudowanie gigantycznej stacji elektrycznej w Dnieprze — „Dnieprostroj“ zajmuje w tym planie poważną pozycję.

Plan Dnieprostroju jest następujący: 1) budowa kolosalnej tamy, która podniesie poziom Dniepru o 37 metrów, zatopi „porohy“ i uczyni Dniepr żeglownym, 2) stacja hydroelektryczna dla wykorzystania „białego węgla“, 3) szluz dla przepuszczania statków przy tamie i 2 mosty.

O „Dnieprostroju“ oparty będzie cały kompleks t. zw. „Kombinatu Dnieprowskiego“, który pracować będzie tanią energią elektryczną Dniepru i będzie wypuszczał produkty, które Rosja dziś musi wwozić.

Praca nad kombinatem zaczęła się latem 1930 a zakończy się latem i na jesień 1932.

Liczba robotników kombinatu wynosić będzie 40.000. Powstanie nowe potężne centrum przemysłowe.

Jednocześnie podniesienie poziomu wód ułatwi irygację stepowej okolicy, —

wzrośnie urodzaj pszenicy ozimej — według obliczeń bolszewików 3—4 razy. — Podniesie się też urodzaj pszenicy jarej i jęczmienia, prócz tego zaprowadzi się uprawa bawełny, buraków cukrowych, tytoniu, konopi, a także rozwinie się sadownictwo, ogrodnictwo, kultura winna. Zdaniem bolszewików zasilanie w tanią energię elektryczną zapewni rozwój kółhozom i sowkozom; już dziś przystąpiono do zaprowadzenia 9 „agrokombinatów“ na powierzchni 349.000 hektarów.

Jednocześnie zaś otwiera się komunikacja wodna po Dnieprze od Smoleńska do morza Czarnego oraz kolejowa (mosty), skracająca drogę między węglem donieckim a złożami rudy. Oszczędność wynosić ma 2 miliony rubli rocznie.

Roboty zostały rozpoczęte w r. 1927 a do prac zasadniczych wzięto się w r. 1929“.

Podajemy to wszystko za cytowanym wyżej autorem. Oczywiście poglądy jego i przewidywania nadają się do dyskusji.



Białe zęby

czynią każdą twarz ładną i powabną. Często już po parokrotnym użyciu wspaniałe orzeźwiającej i pachnącej pasty do zębów **Chlorodont**, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów **Chlorodont** ze ząbkowaną szczecinią, przybierają zęby alabastrowo białą połysk, oddech staje się czysty, a gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte.

425

Tragedja geniusza w państwie Mussoliniego.

Swego czasu obszernie omawialiśmy fakt znieważenia największego może kapelmistrza i kompozytora świata, Toscaniniego za to, że nie chciał na swym koncercie odegrać hymnu faszystowskiego „Giovinezza“ na powitanie ministrów. Obecnie, jak informuje prasa angielska, istnieją

ważne obawy o los Toscaniniego.

Władze faszystowskie zamierzają podobno zesłać słynnego dyrygenta na pięć lat na wyspy Liparyjskie za to, że nie chciał odegrać hymnu faszystowskiego. Obecnie Toscanini jest więźniem we wła-

snym domu. Dzień i noc „nadzoruje“ go cały oddział policji. Żaden członek rodziny nie może dostać się do niego. Rozmaite osoby, które chciały go odwiedzić, albo listownie wyrażały mu swoją sympatię, zostały aresztowane lub napadnięte i pobite przez bandy faszystowskie. Wszystkie listy, adresowane do Toscaniniego albo pisane przez niego, policja otwiera i kopiuje (przepisuje).

Zdaje się, że jest wykluczone, by Toscanini mógł w myśl podpisanego kontraktu przybyć do Baureuth, gdzie ma urządzić szereg koncertów.

— : —

Racność poborowi!
BIURO PORADY WOJSKOWEJ
 Lwów, ul. Kołłątaja 4.
 Schody V. parter.

40.000 worków kawy do morza!

Proszę posłuchać: W Ameryce zostanie wydanych gratis, zadarmo 40.000 worków kawy — nie ludziom (w to nikty nie uwierzył), ale... rybom. Oto co donosi telegram Reutersa:

NOWY JORK, 2-go czerwca. Według informacji „New York Times“ spalono w ubiegłym miesiącu w Santos nadwyżkę 3.000 worków kawy. Wskutek demonstracyjnych protestów ludności przeciw dymowi (!!), który podczas tego powstał, narodowy komitet dla ochrony kawy postanowił pozbyć się dalszej nadwyżki kawy, wynoszącej 40 tysięcy worków, przez wrzucenie jej do morza.

Narodowy komitet dla ochrony kawy postanowił tedy tak gruntownie ochronić kawę przed konsumentami, że kazał 40.000 worków wrzucić do morza. Tak droga jest dla kapitalistów kawa, że wolą raczej

utopić ją w oceanie, niż taniej sprzedać. Gdy palono w ogniu kawę, lud protestował — jak stwierdził Reuter — „przeciw dymowi, który przy tem powstawał“. — Czy istotnie tylko przeciw dymowi, zanieczyszczającemu atmosferę, czy też przeciw szaleństwu, które zbiera, by niszczyć, które artykuły żywności rzuca w ogień, które nadwyżkę towarów zamienia w chmury dymu?

Tak to wspaniałe bogactwa świata staje się niedłą obłężym mas i nikczemnością drobnej garstki, która towary rzuca w wodę, a dywidendy rozdziela między akcjonariuszy! Kiedyż burza ludów oczyści świat z tego dławiącego wszystko dymu, który wytwarzają kapitaliści, aby ochronić swe zyski przed ludzkością?... (m. m.).

Wolała więzienie niż wolność...

Przed sądem stanęła 32 letnia Marja W., rozbitka życiowa. Ciężkie życie od dzieciństwa w domu macocho sprowadziło ją na bezdroża. Na swoje nieszczęście znalazła towarzysza życia, który był pijakiem: bił ją i utrzymywał się z jej kradzieży. Niedawno temu zmarł nędznie na ulicy.

Ostatniem przestępstwem oskarżonej, będącej w stanie brzemiennej, była kradzież królika. Na zapytanie sędziego, dlaczego to uczyniła, odpowiedziała, że nie mogła patrzeć, jak jej dzieci głodują.

Sąd skazał ją za nałogową kradzież na trzy miesiące ciężkiego więzienia. I teraz wywiązał się następujący dialog:

— Czy pani przyjmuje karę?

— Dziękuję za łagodną karę i przyjmuję.

— Teraz zwalniasz się panią, jednak po rozwiązaniu niech pani zgłosi się do wolności do odsiedzenia kary, nie czekając

na przyprowadzenie przez żandarmerję.

Osk. (płacząc): Proszę mi odrazu pozwolić tu zostać. Co teraz pocznę na świecie? Mój towarzysz życia umarł, dziećmi zajęła się gmina, a ja w obecnym mym stanie nie znajduję przecie nigdzie zajęcia. Proszę mi pozwolić zostać tutaj!

— To ciężka sprawa. Jest ostry przepis, że kobiety brzemienne nie mogą odsiadywać kary. Może być tylko jedno wyjście. Przepis ten nie odnosi się do aresztu śledczego. O ile pan prokurator postawi wniosek na zatrzymanie pani w areszcie ze względu na to, że zachodzi obawa ucieczki, może pani tu zostać. Gdy dziecko przyjdzie na świat, będzie pani karę miała już za sobą.

Prokurator postawił odnośny wniosek a skazana, uśmiechając się radośnie, wróciła do celi więziennej, w której jej lepiej niż na wolności...

— o —

Znana ze swej tanioci i solidności
 firma 351
„ELEKTROBŁYSK“
 Lwów, Skarbowska 4
 - naprzeciw Kina „LEW“ poleca -
 po olbrzymio zniżonych cenach:
 LAMPY, ŻYRANDOLE, ŻARÓWKI,
 MATERJAŁY elektryczne i radiowe

Eskorial i Kapitol.

Na odbytym niedawno kongresie francuskich socjalistów w Tours rozegrała się scena, zasługująca na to, by ją upamiętnić. Wśród delegatów bratnich partii socjalistycznych, przybyłych na kongres znajdował się Pietro Nenni, przedstawiciel socjalistów włoskich. Nenni, mówiąc o rozbiści włoskiego ruchu socjalistycznego przez faszizm, zawołał:

— Czy mamy wobec tego zwatpieć? Nie! Triumf republiki w Hiszpanii klęska faszizmu w Austrii bohaterska walka niemieckiej socjalnej demokracji sukcesy socjalistów francuskich — oto fakty, które budzą nadzieję!

Właśnie w chwili wypowiedziania tych słów wszedł na salę inny delegat - gość: Fabra Ribas, przedstawiciel zwycięskiej partii hiszpańskiej która wyrwała się z nocy dyktatury. Było to symboliczne spotkanie: przedstawiciel użarmoniej przez faszizm wolności włoskiej i poseł młodej wolnej demokratycznej Hiszpanii. Cały kongres burzliwymi, manifestacyjnymi oklaskami przywitał ten fakt. A Leon Blum, który potem zabrał głos, głębokie znaczenie tej sceny ujął w silne wyrazy:

— Fabra Ribas zaprosił nas na przyszły kongres partynny. Z uśmiechem zaznaczył, że kongres ten odbędzie się w Eskorialu. (Eskorial jest zamkiem, w którym chowano zwłoki królów hiszpańskich. — Red.).

Spodziewamy się, że Nenni zwróci się do nas z podobnym zaproszeniem, przyczem z tym samym wesołym uśmiechem będzie mógł powiedzieć: Kongres ten odbędzie się na Kapitolu. (Kiedziba króla włoskiego a własciwie pana tego — Mussoliniego. — Red.).

— : —

ETTINGERA „RHINOSAN“
 (M. S. W. No rej. 924)
 (dopuszczalne w ordynacji Kasy chorych)
usuwa pewnie KATAR NOSA
 szybko
 oraz nadmierną wydzielnie śluzu
 sprawiają ulgę w oddychaniu.
 238
 Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera
 we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Iwar Kreuger walczy z wynalazcą „wiecznej“ zapalniczki.

Prasa zagraniczna rozpisała się na temat charakterystycznych zabiegów króla zapalniczego Kreugera o spławienie „wiecznej“ zapalniczki, którą wynalazł chemik wiedeński dr. Ringer.

Dr. Ringer sądzi, że jego wynalazek, jako wygodniejszy i tańszy, w niedługim czasie usunie wogóle z rynku zapalniczek. Dr. Ringer sprzedał już patent swego wynalazku kilku państwom, a obecnie ma wspólnie z amerykańskim konsorcjum zbudować wielką fabrykę dla produkcji „wiecznych“ zapalniczek.

Iwar Kreuger jako właściciel całego szeregu monopolów zapalniczych, rozpoczął pertraktacje z wiedeńskim wynalazcą, ale pertraktacje te nie dały żadnego rezultatu. Rozeszy się pogłoski, jakoby Kreuger miał zaofiarować dr. Ringerowi 20 milionów marek za jego wynalazek pod warunkiem, że patent nie zostanie wyzyskany lecz zniszczony.

— o —

JULIAN KURKOWSKI
 zawiadamia, że otworzył
ZAKŁAD
POGRZEBOWY
 WE LWOWIE
 przy ul. Sobieskiego I. 9.
 telefon 89-40.
 urządza pogrzeby, przeprowadza
 ekshumacje i wywozy zwłok
 solidnie po najniższych cenach i na
 bardzo dogodnych warunkach.
 109

Z ruchu zawodowego.

BACZNOŚĆ CEGLARZE! Z powodu akcji cennikowej omijają Lwów Przemysł, Drohobycz i Stanisławów. W miejscowościach tych praca w cegielniach dotąd nie została podjęta z powodu akcji przemysłowców w kierunku obniżenia płac robotniczych.

— o —

MIK. HANKIEWICZ.

„Pacyfikacja” Kościoła Katolickiego we Włoszech.

Byliśmy niedawno świadkami wielkiego triumfu dyktatury Mussoliniego; przynajmniej prasa faszystowska wszystkich narodowości i krajów i odcieni podnosiła olbrzymie, wprost wiekopomne zdarzenie — pakt laterański. Pół stulecia trwający spór między Kościołem katolickim a państwem włoskim — został zażegnany. — A dokonał tego Il Duce, dokonał tego rzędy dyktatury Mussoliniego.

Ale idylla była tak krótka, tak przemijająca, — prysła jak bańka mydlana, rozbita o twarde granit rządów dyktatorskich, rządów faszystowskich!

Widowisko godne bogów! Niedawno jeszcze zachwycano się, że oto zmartwychwstało napowrót Państwo Kościelne, że krucyfiksy do szkół wprowadzono napowrót, że nauka religii katolickiej odbywa się w szkołach. W procesjach i uroczystościach i procesjach katolickich brały udział „czarne koszulki”, a nawet sam dyktator Il Duce!...

Aż tu nagle, — niby grom z jasnego nieba, niby burza szalona po dniach upału i posuchy — zatarg straszny między rządem Mussoliniego, a Kościołem katolickim!

Zamyka się stowarzyszenia „Akcji Katolickiej”, zamyka się lokale katolickich stowarzyszeń, zabrania się szerzyć propagandę katolicką w szkołach; na studentów katolickich napadają zorganizowane bandy młodych „patriotów”, zwolenników „silnego rządu”, biją ich do krwi, demolują ich lokale, urządzają lokali, biblioteki!... Zupełnie tak, jakby to szło o jakichś socjalistów, albo republikanów, albo liberałów, — tych niepoprawnych rzeczników „gaspącego świata”, którzy nie chcą zrozumieć, że czasy demokracji minęły bezpowrotnie!...

Co więcej! Młodzież „patriotyczna” pali publicznie portrety Ojca świętego, obala i niszczy krucyfiksy; pałac biskupi w Weronie usiłuje w nocy podpalić benzyną; rozsyła anonimowe listy z pogrozkami, że to samo spotka Watykan!

W czasie jednego ze Soborów Katolickich, gdzie szło o zatarg między reprezentacją Świata Katolickiego a Papieżami, padło słynne hasło: „Concilium vite congregatus est supra Papam!” (Sobór legalnie wybrany jest władzą wyższą od władzy Papieża).

Dyktator włoski widocznie „preinterpretował” sobie decyzję Soboru Katolickiego na nowoczesną teorię:

„Dictatura vite constituta est supra Papam” (Dyktatura należyte utrwalona jest wyższą od władzy Papieża).

Cóż o tem pisze prasa polska, prasa Państwa najbardziej katolickiego w Europie?!

Prasa polska albo wspomina o tem półśłówkiem, nie chcąc przedstawić wypadków w ich całej grozie, albo też milczy! Milczy na razie, jak zakłęty, najbar-

dzie zaciekły i bojowy organ sanacji, nasze lwowskie „Słowo Polskie”.

Milczy o tem, co mówi sam Papież, sam Ojciec Święty! Prawowierni nasi katolicy starają „zamilczeć na śmierć” („todschweigen” — jak mówią Niemcy) słowa Ojca świętego.

A więc nam socjalistom, nam heretykom, przypada zaszczyt podać kilka słów i ustępów z przemówienia Papieża, jakie wygłosił 31 maja z okazji ostatnich zajęć w Rzymie i we Włoszech.

„Wypadki ostatnie — to wynik tego systemu wychowania, który jest przeciwieństwem chrześcijańskiego i prawdziwie państwowego, obywatelskiego wychowania, który systematycznie krzewi nienawiść, nieposzanowanie godności ludzkiej i gwałt”.

Wypadki ostatnie były dla Papieża —

wedle dalszych Jego słów „najcięższą chwilą w życiu”.

„Można od nas zażądać życia, ale nigdy milczenia, wtedy, gdy w brud i w błoto wciąga się to, co najdroższe jest sercom naszym i sercu Boga, którego Namieśnikiem jesteśmy na ziemi”.

„Burza bezprawi spadła na „Akcję Katolicką” i to, jak stwierdzono, na „rozkaz i zarządzenie najwyższych kół rządowych”!

Tyle z przemówienia Papieża. Tych kilka urzywków — zdaje się — wystarczy, by zrozumieć, czem są rządy faszystowskie.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**

ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Z przemysłu naftowego.

Ostatnie podrygi BBS z dyr. Marczakiem na czele.

BORYSLAW.

Dnia 25 czerwca we wszystkich przedsiębiorstwach naftowych i rafineryjnych w Polsce odbędzie się na podstawie umowy zbiorowej głosowanie plebiscytowe.

Frakcja rewolucyjna, która poniosła słomną klęskę w Zagłębiu boryslawskim, szuka jeszcze deski ratunku w rafineriach naftowych na Zachodzie.

Robotnicy świadomi, przepędzają tych bebesynów jak szkodliwe zwierzątka. Nie mając już wyjścia, bebesyny uciekły się do poszczególnych dyrektorów by drogą represji gwałtów terroru i groźbą wydalenia z pracy, zmusić robotników do głosowania na jedynkę.

Ochotnie tę rolę przyjął na siebie dyr. Marczał w Glinniku Marjampolskim. Ten oto mizerne Marczał w zeszłym roku zdobył dla „Frakcji rewolucyjnej” ponad 100 głosów, a dziś na nowo występuje przeciw Klasowej Organizacji zawodowej. Takie indywiduum chce mieć głos: uznać lub nie uznać klasowych organizacji — jak wdyby to uznanie od niego miało zależeć!

O uznaniu organizacji robotniczych decydują jedynie sami robotnicy i pytać się o to dyrektorów nie będą, lecz swoją zorganizowaną siłą, zmuszą ich do szanowania organizacji robotniczych.

Marczał... Kto jest ten Marczał? Zwyczajny sługus kapitału (obecnie francuskiego), zwyczajny naganacz i mąż zaufania konających bebesynów. I on leje łyż i chce ratować jeszcze sytuację zdradźców klasy robotniczej.

Znaleźli się na jednej platformie, ale kto i z kim? I to ciekawe: Marczał, naganacz kapitalistyczny z jednej, a Andrzej Czuma, niegdyś mąż zaufania Rosji sowieckiej i za sowieckie pieniądze działający, a równocześnie prowokator, konfident, skazany na rok więzienia za drugiej strony. Obaj ci panowie pracują gorliwie dla jednej partii i w jednym szeregu choć na różnych odcinkach terenowych.

Każdy dyrektor firmy, uprawiający politykę w warsztacie pracy, łamiący ustawy gwałtem, terorem, groźbą wydalenia z pracy, jest w opinii robotników dyrektorem małym i słabym.

Wszystko jednak ma swoje granice. Metody, jakie stosuje Marczał w rafinerii nafty, a w szczególności do robotników, niebawem odbiją się na całej firmie „Małopolska”, a w konsekwencji pociągnie to za sobą bardzo poważne straty materialne i wtedy dopiero naczelne władze tej firmy, przekonają się, jak kosztowne jest uprawianie polityki w warsztatach pracy przez dyrektorów firm.

Zawsze, by nie narażać przedsiębiorstwa naftowego na straty, nie wprowadzaliśmy tam walk politycznych ani innych t. zw. organizacyjnych; mamy od tego Dom Ludowy i tam sprawy polityczne i zawodowe załatwiamy i załatwiać będziemy.

Poszczególni dyrektorzy firm naftowych nie mają cywilnej odwagi wyjść poza bramy fabryk na zewnątrz, i dlatego nadużywają swoich stanowisk urzędowych, kryją się poza te stanowiska, bo to jest ich dziś jedyna siła. Prosimy tych wszystkich panów: Wyjdźcie i stancie z nami na arenie publicznej, a jeżeli przekonacie robotników, będziecie bohaterami a gdy zaś tego nie potraficie, jesteście ludźmi małymi.

Ciekawe jest że jedynie firma „Małopolska” dobrała sobie takich rozpolitykowanych dyrektorów jakim jest Marczał.

Ma to wyglądać celowego stosunku do robotników — zresztą zobaczymy!

W każdym wypadku metody, jakie stosuje do robotników Marczał, nie przyniosą zaszczytu i powagi lecz przeciwnie, największą ujmę, tak wielkie firmie jaką jest „Małopolska”.

Robotnicy mogli cierpieć i cierpieć długo tego naganacza, lecz teraz miarka się przebrała i robotnicy całego przemysłu naftowego dowiedziawszy się o postępowaniu tego bubka dyrektorskiego w Glinniku Marjampolskim, postanowili stanąć w obronie terrorizowanych tam robotników wszelkimi środkami, stojącymi do dyspozycji zorganizowanemu robotnikom.

Tą drogą pozwalamy sobie ostrzedz general-

na dyrekcję firmy „Małopolska”, że jeżeli dyrektorzy, a w szczególności dyrektor Marczał nie zaprzestanie swego postępowania z robotnikami to organizacje zawodowe, działające na terenie przemysłu naftowego, rozprawiają się w końcu z tego rodzaju indywiduum jakim jest Marczał, dyrektor rafinerii w Glinniku Marjampolskim.

Franciszek Hałuch.

Pierwsza ochronka dla sierót po robotnikach.

DROHOBYCZ, w czerwcu.

W ubiegłą niedzielę odbyła się skromna uroczystość poświęcenia kaplicy i ochronki na kolonii Polminu.

Poświęcenia dokonali ks. dr. Kotula i ks. Pelczar.

Fakt ten zasługuje na podkreślenie z tej racji że dotąd żadna z fabryk w całym przemyśle naftowym nie zdobyła się na tego rodzaju czyn humanitarny, a przez robotników pojmowany jako obowiązek pracodawcy.

Wspomniana ochronka składa się z 3 sypialni dzieciennych, jadalni, kuchni, sali szkolnej kaplicy kancelarii, pokoju dla personelu, oraz oddzielnego 2 pokojów izolacyjnych dla chorych dzieci.

Przeznaczona jest na pomieszczenie dzieci, po robotnikach Polminu których w chwili obecnej jest 16-oro w wieku od 3—8 lat.

Wychowaniem kierują fachowe nauczycielki świeckie.

Dodatnie wrażenie czynią czyste zaśnie łóżeczka i wcale wesołe buzie dzieci, które nie czynią tego przynębiającego wrażenia, co smutne lub wystraszone fizjonomie u dzieci, wychowywanych w zakładach „dobroczynnych” — pod kierownictwem osób duchownych.

Rozumie się, ochronka utrzymywana jest kosztem Polminu, a dzieci mają być wychowywane do lat 18-tych tj. do czasu, gdy zdobędą samodzielność.

Niezależnie od tego w roku bieżącym ma być rozpoczęta budowa budynku szkolnego obok ochronki na razie z 4-oma klasami. Jest tedy nadzieja, że już w roku przyszłym dzieci najmłodsze nie będą potrzebowały dojeżdżać do szkoły oddalonej o blisko 3 km. a rodzice o tyle będą mieli mniej kłopotu.

Zarządca ochronki z ramienia fabryki jest sekretarzem dla spraw robotniczych, p. Pacłowski. Przysięga trzeba lojalnie, że i ochronka i plan wybudowania szkoły, powstały z inicjatywy dyr. Biluchowskiego.

DrohoBYcz.

Dnia 20 maja odbyło się w tutejszym Szpitalu powszechnym poświęcenie nowo założonego baraku dla chorych.

Należy podkreślić, że barak ten, zawierający około 40 łóżek i urządzony w myśl nowoczesnych wymagań higieny, zawdzięcza swe powstanie wysiłkowi niestrudzonego Dyrektora szpitala Dr. Kozłowskiego.

RADA ROBOTNICZA P. P. S.

zawiadamia, że w niedzielę dnia 7 czerwca o godz. 10-tej przedpół w sali Domu Robotniczego odbędzie się Walne Zgromadzenie partynę na które zaprasza wszystkich członków. — Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia.

U. O. W.

Wczoraj przed tutejszym trybunałem karnym zasiadli na ławie oskarżonych 1) Wasyl Procyński, 21-letni absolwent gimnazjalny, z Tarnopola, 2) Bohdan Hewka 16 lat liczący uczeń V. klasy gimnazjalnej w Zbarażu, 3) Jarosław Romaniuk, lat 22, stud. III. r. praw Uniw. Jag. w Krakowie, 4) Łukasz Cieszczyk 24-letni uczeń IV. kursu sem. naucz. z Lubianek niższych, 5) Jarosław Koszyl, rolnik z Lubianek niższych i 6) Marja Hewko 19 lat, ucze-

Komunikacja tramwajowa w niedzielę.

W dniu 7. czerwca br. tj. w niedzielę z powodu „Międzynarodowego Wyścigu samochodowego okrężnego” w godzinach od 10-tej rano do godz. 20-tej wieczorem zostanie wstrzymany ruch wozów M. K. E. linii 9, 10, 11, 14 i 15 w ulicach Pełczyńskiej, Zyblikiewicza, św. Zofii do Szkoły Technicznej, Parku Kilińskiego i Placu Targów Wschodnich.

Wozu linii „10” kursować będą na prze-strzeni Rogatka Zamarstynowska przez ul. Batorego Piłsudskiego, Zieloną do Cmentarza Łyczakowskiego.

Wozu linii „11” kursować będą na prze-strzeni Dworzec główny przez ul. Leona Sapiehy Legionów, pl. Bernardyński na Łyczaków.

Autobusy linii „B” i „C” kursować będą w czasie przerwy ruchu na przestrzeni: od pl. Marjackiego przez ul. Akademicką, św. Mikolaia Na Skale, Jabłonowskich, Wołoską, św. Zofii Ponińskiego koło Własnej Strzechy, elektrowni do Rogatki stryjskiej i z powrotem.

Ze względu na zmianę trasy, wąskość ulic i wzmożony ruch innych pojazdów, — M. Z. E. nie bierze odpowiedzialności za regularne kursowanie zarówno autobusów jak i wozów tramwajowych.

Program radiowy

NIEDZIELA, 7-go czerwca.

- 10.15 Nabożeństwo w Piekar.
- 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12.10 Koncert z płyt gramof.
- 13.10 Komunikat Państw. Instytut. Meteorolog.
- 13.20 Muzyka z Warszawy.
- 13.40 „Rodzina wojskowa” wygl. p. Janina Meschowa.
- 14.00 Muzyka z Warszawy. a) St. Moniuszko: 1) „Dziwczę nad rzeczką”; 2) Dwie zorze. b) Z. Noskowski: Krakowiak — odśpiewa p. M. Janowski.
- 14.10 „Pani na wywczasach” pogał. p. Ady Arzt-Jampolskiej.
- 14.25 Muzyka z Warszawy. Pieśni ludowe. — a) „Stoi u wody” w opr. F. Nowowiejskiego; b) „U swojego tatulenka” w opr. T. Czerniawskiego; c) „Gdzie ty jedziesz Jasie” w opr. St. Kazuro — odśpiewa Miejsk. Koło Ppielawcze.
- 14.35 „Nowa Hiszpania” wygl. p. Waleri Nalecz.
- 14.50 Muzyka z Warszawy. 1. A. Kątski: Przebudzenie Iwa; 2) Fr. Chopin: Mazurek D-dur, odegra orkiestra.
- 15.20 Tr. z Warszawy. Pieśni ludowe w opr. F. Szopskiego a) „Hejże ino”; b) „Wyjeżdżajcież na am”; c) „Som w stawie rybeczki”; d) „Niedaleko jeziora” — odpś. p. M. Janowski.
- 16.00 Inauguracja Tygodnia L. O. P. P.
- 16.20 Muzyka z Warszawy.
- 16.40 Odczyt rolniczy.
- 17.00 Muzyka z Warszawy.
- 17.10 Dr. Józef Gaykowski wygl. feljton pt. „Strzeliste wieże”.
- 17.25 Komunikat „Z przed stu lat”.
- 17.30 Finał Międzynarodowego Wyścigu Okrężnego kategorii wozów wyścigowych.
- 18.00 Feljton dr. Mariana Stępowskiego p. t. „W pogoni za słońcem”.
- 18.15 Koncert popołudniowy.
- 19.40 Pogadanka radiotechniczna.
- 19.55 Lwowski komunikat sportowy.
- 20.00 „Psalterz Florjański powrócił do Polski” wygl. dyr. Ludwik Bernacki.
- 20.15 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego.

PONIEDZIAŁEK, 8 czerwca.

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10 Komunikat Państw. Instytut. Meteorolog.
- 14.50 Komunikat gospodarczy.
- 15.10 Muzyka z płyt gram.
- 15.25 „Jak uczyć dorosłych w Anglii” wygl. p. Stanisław Czubek.
- 15.45 Przegląd komunikacyjny.
- 16.00 Muzyka z płyt gram.
- 16.50 Lekcja języka francuskiego.
- 17.10 „O służbie administracyjnej” wygl. Mr. Edmund Reiss.
- 17.25 Płyty gramofonowe.
- 17.35 „Trypolis, miasto palm” wygl. prof. Bogdan Richter.
- 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.55 Komunikat Państw. Instytut. Meteorol.
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.10 Program na dzień następny.
- 20.15 Programowa skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi Dyrektor Programowy Rozgłośni p. J. S. Petry.
- 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. Wykona orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego.
- 22.00 Tr. z Warszawy. P. Wanda Sztekerowa wygl. feljton pt. „W mojej okolicy”.
- 22.20 Komunikaty
- 22.30 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

—:—

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS” BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — **Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję!** 465

Z wydawnictw.

UKAZAŁ SIĘ NUMER 17-ty „MYŚLI PRACOWNICZEJ” organu Rady Okręgowej Centr. Organiz. Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie. Numer zawiera między innymi: Sprawozdanie z przebiegu ostatniego Zgromadzenia pracowników umysłowych we Lwowie wiadomości odnośnie Komisji Rozjemczej Kasy Chorych m. Lwowa, akcji pomocy dla bezrobotnych, zwycięskiego zakończenia strajku pracowników tow. „Ruinione” obniżki płac w tow. akc. „Galicja” w Boryslawiu itd. Na uwagę zasługują artykuły: „O warunkach pracy muzyków pedagogów” „Sprawa obniżki płac w przemyśle naftowym i „Znaczenie sportów w pracy zawodowej pracowników umysłowych”. Redakcja i administracja Lwów, Kierownika 26. II. nr. tel. 97-31.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97

Ceny ściśle fabryczne.

156

Księgarnia Naukowa

Spka z ogr. odp.

492

przeniosła się do nowego lokalu

pl. Marjacki 9.

PARASOLE

najelegantsze i naj-
trwalsze damskie
i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli
S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, l. p.

305

Wszelkie reperacje wykonuje się rychło i tanio!

HURT!



DETAIL

HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH”,
„WAFFENRAD”, „STEYR”, „AUTOMOTO” i
„ŁUCZNIK” sprzedaje rowery na 12 RAT MIE-
SIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich
modeli poleca najtaniej

363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 26. -- Telefon 19-61,

Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z pro-
wincji uskutecznią się odwrotnie.

PRALNIA GOSPODARSKA MARJA HAUZT

— LWÓW, ul. Piekarska 9. —

przyjmuje wszelką bieliznę do prania jakoteż koł-
nierze i mankiety do prasowania z srebrzystym po-
łyskiem oraz garderobę tak damską jak i męską do
chemicznego czyszczenia po umiarkowanych cenach.
Roboty wykonuje się w najkrótszym czasie.

447

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

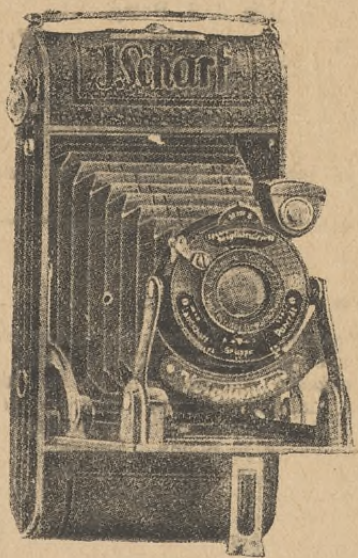
w Andrychowie

378

sprzedaje detalicznie

M. Ewald LWÓW

Sobieskiego 5



Wszystko razem zł. 20

Aparat fotograficzny marki Zeiss-Ikon „Erni” na
płyty i błony płaskie, 1 kasetę, 1 tuzin płyt, 20 pa-
pierów do odbitek, wywoływacz, utrwalacz, dwie
kuwety emalowane i koporankę dostarczamy po
zniżonej cenie zł. 20.—. Ten sam komplet z apa-
ratem i przyborami 6 1/2 x 9 zł. 29.—. Wysyłka dla
zamiejscowych tylko za pobraniem.

430

Aparaty droższe we wielkim wyborze stałe na skła-
dzie. Dla PP. Urzędników dogodne warunki spłaty.

Jakób Scharf

Aparaty i przybory fotograficzne

Lwów, Sykstuska 22, tel. 53-47.

I Z A K L A N D A U

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

294

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

KONC. PRZEZ M. W. R. I O. P. KURSY HANDLOWE I ZAKŁAD NAUKOWY

Dyr. P. RUTKOWSKIEGO

LWÓW

ul. Hofmana 6.

1. Nauka buchalterji wszystkich systemów, rach. kupieckich, korespondencji handl. i nauk
o handlu, Roczne i półroczne kursa ranne i wieczorne. — 2. Nauka stenografji polskiej i w
obcych językach, dla początkujących i parlamentarnej. — 3. Pisanie na maszynach różnych
systemów. — 4. Nauka języków: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski, portu-
galski i włoski. W krótkim czasie wyucza się najnowsza metoda czytania pisma, konwer-
sacji i literatury. — Sądowe biuro do tłumaczeń zagranicznych języków; tłumaczy i legali-
zuje dokumenty urzędowe i świadectwa szkolne, prace naukowe i literackie. Korespondencje
handlowe i prywatną wykonywa dyskretnie. — Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną
pocztą. — Zaprzysiężony tłumacz Sądu Apelacyjnego.

415

Wpisy odbywają się codziennie od godz. 10 i od 5—7.

KUPNO I SPRZEDAŻ

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położo-
nej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy
mieszkalne murowane wedle życzenia na do-
godnych warunkach do sprzedania na raty
i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny
FAUST, Lwów, ul. Błonna 6.

443

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla
szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie
półcienne poleca i wykonuje na zamówienie
także z dostarczonego materiału znana wy-
twórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel.
59-88. Do nabycia również w firmie M. OR-
LOS, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych.

184

GARNITURY kąpielowe 4.50, Spodniczki weł-
niane 7.—, jedwabne 8.—, tenisówki 6.—,
Reformy jedwabne 2.50 Koszule kolorowe
2.80 Szlafroki - Sukienki 4.—, Podwiązki bro-
katowe 3.50, Berety, Torebki nowości.
— Bielizna za bezcen. — Pończochy jedwabne
świetne 3.80, 4.25, 5.50, sprzedaje magazyn
ROSENBERGA, Batorego 6.

479

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz praw-
wie za bezcen z najtrwalszych gatunków nie-
przemakalnych niepekających i najoryginal-
niejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać
można wyłącznie u firmy: PIERWSZORZED-
NA WYTWÓRNIA PARASOLI „SIKO” SICHER
I KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu
(uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje
się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach
mimalnych

334

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

UWAGA! DLA ZAREKLAMOWANIA SIĘ pole-
camy dla P. T. Instytucji, pp. Lekarzy, robo-
tników chem. i t. p. naszą szwalnię, która
wykonuje wszelkie szycie, jak ubrania ochron-
nych kaftanów, bielizny i t. p. SZWAŁ-
NIA „IRENA” LWÓW, SYKSTUSKA 17.

125

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKUREN-
CJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych war-
unków urzędniczą, wszelkie zamówienia kra-
wiewstwa męskiego od najwyższych wymogów
wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury
wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje
w jak najkrótszym czasie STANISŁAW
KURZ, były uczeń zagranicznych szkół za-
wodowych LWÓW BATOREGO 12—14. 347.

TEKSTYLJA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Hallecki ma-
gazyń Nowości” Halicka 15 tel. 85-59, po-
leca markizety szwajcarskie, jedwabie do pra-
nia, musliny krepony itp. materiały po na-
niższych cenach Dla reklamy perkale i kre-
tony 1 zł za 1 m., Twedy wełniane 1 m.
4 zł.

424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szma-
tki, łatki stara nieużyteczna odzież, bieliznę
i stare pończochy, możecie je dobrze użyć:
edyż „TKALNIA” przy ul. GRODECKIEJ 7
(naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tram-
wajowy przed domem) wyrabia z tychże trwa-
łe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wy-
żej wspomniane tnie się w pasy szerokości
1 do 2 cm, lekko zżywa i zwija w kłębki.
Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika.

340

OBUWIE

HALLO! UWAGA! — PRACOWNIE OBUWIA
wszelkiego rodzaju po najniższych cenach
według najnowszych żurnali poleca ROMAN
KRAJEWSKI, Lwów, ul. Zimorowicza 10.,
w podwórzu — przyjmuje też obuwie jasne
do odczyszczania i przefarbowania na naj-
nowsze kolory.

315

Wolne i poszukiwane posady

PANNY wymowne dobrze się prezentujące ce-
lem przeprowadzenia propagandy pierwszo-
rzednego artykułu codziennego użytku zostaną
przyjęte. Zgłoszenia osobiste Ulberski, Mic-
kiewicza 26, m. 3, między godz. 2 — 4 popoł.

497

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz
się, że takowe otrzymasz najtaniej u HE-
SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul.
Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty
długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj-
nych i ściśle gotówkowych.

132

RADJO

RADIOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki
do detektorów słuchawki, i wszelkie części
składowe najtaniej dostaniesz we firmie M.
PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brünner,
Lwów, plac Marjacki 9, telefon 20-04. Lam-
py elektryczne i naftowe, własnego wyro-
bu kucharki naftowe i elektryczne, żelaz-
ka do prasowania, oraz hurtowny skład za-
rówek. Wszelkie naprawy uskutecznią szyb-
ko i tanio.

199

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta, ortope-
dysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki
tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże
przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi
rece i aparaty ortopedyczne.

382

ZEGARKI

ZAWIADOMIENIE. Długoletni pracownik zegar-
mistrzowski, wyspecjalizowany zagranicą o-
raz długoletni współpracownik firmy W. Lit-
wak we Lwowie, Legionów 39, objął powyższe
pracownię we własny zarząd i wykonuje
wszelkie reperacje solidnie i precyzyjnie z
3-letnią gwarancją ze względu na brak go-
tówki po cenach wybitnie niższych, a to-
wary sprzedaje po cenach najniższych. M.
SCHORR, LWÓW ul. Legionów 39.

435

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-
CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisanie na maszy-
nach systemem amerykańskim 10-cio palcowym
oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIE-
LANIE wszelkich pism — ROMANSKA —
Zybielkiewicza 5.

475

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszel-
kie masaże lecznicze, chodzi po domach i
przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje mani-
cure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2, l. p.
ganek, drzwi nr 7 (Boczna Batorego).

434

Pracownia ślusarska Antoniego Czułowskiego

Lwów, ul. Zamojskiego 3.

wykonuje wszelkie roboty

ARTYSTYCZNO-ŚLUSARSKIE
BUDOWLANE

Kosztorysy bezpłatnie.

412

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Maczna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku
i kamieni.

197

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawca bandaży dla
Kas chorych i Sanatoriów.

457

Więźniowie brzescy odmawiają zeznań.

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj pięciu więźniów brzeskich zostało wezwanych do sędziego śledczego Demanta w Sądzie Apelacyjnym.

Pierwszy zbadany został tow. poseł Barlicki, którego badanie trwało zaledwie kilka chwil.

Drugi udał się do gabinetu sędziego Demanta tow. poseł Lieberman, któremu towarzyszył jego obrońca adw. tow. Honigwill. Tow. Lieberman oświadczył sędziemu, że zjawia się w towarzystwie swojego obrońcy dla zabezpieczenia praw osobie, ponieważ do sędziego śledczego, który swoją osobą pokrył wszystko to co się działo w Brześciu, nie ma zaufania. Adwokat Honigwill oświadczył sędziemu, że zjawia się jako obrońca tow. Liebermana na co sędzia Demant się nie zgodził.

Wobec tego tow. Lieberman odmówił złożenia zeznań, a co ma do powiedzenia, powie na rozprawie.

Zarazem tow. Lieberman rzekł się przejrzenia aktów i zawiadomienia o zamknięciu śledztwa.

Z kolei udał się do sędziego b. poseł Bagiński w towarzystwie swojego obrońcy adw. Gralińskiego, którego również nie dopuszczono do asystowania przy badaniu swego klienta.

Sędzia Demant oświadczył b. posłowi Bagińskiemu, że wzywa wszystkich b. więźniów brzeskich na poniedziałek o godz. 11-tej w celu odczytania aktów śledztwa, gdyż śledztwo zamknięte zostaje w poniedziałek.

Adw. Urbanowicz, który udał się do sędziego Demanta, wraz ze swym klientem posłem Kiernikiem, powoływał się na art. 274 kodeksu postępowania karnego, mówiąc o prawie oskarżonego do obecności obrońcy w czasie śledztwa.

Sędzia Demant nie przychylił się do wywodów obrońcy i nie dopuścił go do asystowania przy badaniu.

Wobec powyższego pos. Kiernik złożył oświadczenie, w którym wyraża zdziwienie, dlaczego nie może być obecny przy badaniu adwokat, jeśli w Brześciu p. Demant badał go w obecności 10 oficerów. W końcu oświadczył p. Kiernik, że nie ma nic do dodania do swych zeznań, poza tem, co mówił poprzednio.

B. poseł tow. Pragier udał się do sędziego Demanta w towarzystwie adw. Rudzińskiego, który również nie został dopuszczony. Tow. Pragier na podstawie kodeksu postępowania karnego przedstawił prawo oskarżonego do obecności obrońcy.

Ostatni wszedł do gabinetu sędziego tow. poseł Dubois, towarzyszył mu jego obrońca adw. tow. Benkiel, który oczy-

wiście po krótkiej chwili, również opuścił gabinet sędziego.

Tow. Dubois odmówił wszelkich zeznań przed sędzią Demantem, zapowiadając, że złoży je na rozprawie. Zrzekł się też okazania aktów śledztwa.

Na dzisiaj zostali wezwani do p. Demanta pos. Witos i tow. pos. Ciołkosz, tow. Mastek i ob. Putek.

Akta śledztwa w sprawie Brześcia za-

wierają 9 olbrzymich tomów, każdy po 600 stron.

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Sędzia Demant wezwał m. in. również pos. Al. Dębkiego i sen. Korfantego. Pos. Dębki członek Klubu Narodowego nie brał udziału w Kongresie Centrolewu, w stosunku zaś do sen. Korfantego zostało zawieszone postępowanie karne na mocy decyzji Sejmu śląskiego.

Duch nacjonalizmu bierze w Niemczech górę.

BERLIN, 6. czerwca. (Pat.) Prasa donosi, że ministerstwo Reichswehry przedłożyło gabinetowi Rzeszy projekt ustawy wprowadzającej znaczne obostrzenia przepisów kodeksu karnego przeciwko zdradzie kraju. Obostrzenia te

są skierowane przede wszystkim przeciwko propagandzie pacyfistycznej w słowie i piśmie. Minister Reichswehry żąda na ogłoszenia projektu w formie dekretu opartego na artykule 48 konstytucji.

Masowe demonstracje bezrobotnych.

WARSZAWA, 6 czerwca (tel. wł.) Wczoraj znaczna grupa bezrobotnych urzędników demonstrację przed urzędem wojewódzkim. Bezrobotni usiedli na środku jezdni i oświadczyli, że nie ruszą się z miejsca, o ile nie będą mieli możności przedłożenia swoich próśb panu wojewodzie. P. Wojewoda przyjął delegację którą zapewnili, że podjął wszelkie kroki, ażeby udzielić bezrobotnym pracę.

W Łodzi w ciągu dnia wczorajszego doszło do zajść pomiędzy policją, a bezrobotnymi, którzy domagali się pracy.

W Warszawie w dniu wczorajszym odbyła się przedpołudniem demonstracja bezrobotnych, której przebieg miał charakter spokojny.

Na tle pogłosek o zamiarze odebra-

nia bezrobotnym zasiłków z doraźnej pomocy państwowej doszło w Świętochłowicach do poważnych zajść. W jednym z domów wybił szyby bezrobotny Paweł Hojka, którego policjant w następstwie ciężko okaleczył, uderzając go szabłą w głowę.

Rannego opatrzył miejscowy lekarz. Zrozpaczony jednak bezrobotny zerwał bandaż, poczem odwieziono go do szpitala, ale i tutaj ranny nie chciał sobie dać nałożyć opatrunku, przyczem wyskoczył z okna I piętra na ulicę.

Temu tragicznemu zajściu przypatrzywało się około 2000 osób, ogromnie wzburzonych. Pewna kobieta spoliczkowała policjanta. Nie mogła jej policja aresztować, gdyż robotnicy stanęli w jej obronie.

Oszczercza sanacyjny ukarany.

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Oszczercze pismo sanacyjne na Śląsku „Polska Zachodnia“ zarzuciło niedawno dyrektorowi Sejmu śląskiego ob. Pam-puchowi, że w związku z nadużyciami jednego z urzędników w Sejmie, starał się nadużyć tuszować.

Zaskarżony redaktor Hause nie umiał tak ciężkich zarzutów udowodnić. Owszem powołani świadkowie zeznali, że wiadomości „Polski Zachodniej“ są zupełnie myślane. Sąd skazał red. Hausego na 500 zł. grzywny lub więzienie.

—o—

Zatrucie gazami pod ziemią.

WARSZAWA, 6 czerwca (Tel. wł.). Przy wybieraniu węgla na jednym z filarów kopalni „Mysłowice“ w Katowicach poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami wydobywającymi się z pokładu, gór-

nik Wawrzyniec Morka, lat 50. Winę wypadku ponosi dyrekcja kopalni, która nie zastosowała przepisu dla kopalń gazowych. Dochodzenia prowadzi prokurator łącznie z wyższym urzędem górniczym.

Urzędnik pocztowy i policjant przypadkowo postrzeleni

Wczoraj w południe w rzeczywistości przy ul. Wolności 12 padł ofiarą przypadkowego postrzelenia urzędnik pocztowy Stanisław Maramosz. W mieszkaniu na II piętrze mieszka on wspólnie również z urzędnikiem pocztowym Antonim Moskałem. W krytycznym czasie Moskał manipulował rewolwerem: spowodował przypadkowy strzał, który ugodził kolegę w prawą szyję. Na widok rannego przyjaciela Moskał popadł w tak silne zdenerwowanie, że skierował do siebie rewolwer, by popełnić samobójstwo. Maramosz, widząc to, przyskoczył do przyjaciela i wyrwał mu z ręki rewolwer, poczem zaalarmował domowników, którzy po-

wstrzymali Moskała, gdyż usiłował rzucić się z okna na bruk. Wezwane Pogotowie rat. odwiezło rannego do szpitala, policja zaś zaskwestionowała rewolwer Moskałowi, gdyż nie miał on zezwolenia na posiadanie broni.

Drugi wypadek postrzelenia zdarzył się wczoraj wieczór w koszarach policji przy ul. Kazimierzowskiej. W czasie czyszczenia rewolweru post. Kopanek manipulował łaskawką, która wstrzeliła się do kłosa zraniającego obok post. Bronisława Matuśkiaka w prawą rękę. Odwieziono go również do szpitala.

—o—

Śmiertelne przejechanie motocyklem

Wczoraj około godz. 12-tej w południe u wylotu ul. Biłińskich i Gródeckiej padł ofiarą nieostrożnej jazdy 8-letni uczeń II kl. szkoły im. Mickiewicza, Benedykt Murawski, zam. w Bogdanówce przy ul. Olechowskiego 11.

Sprawcą wypadku był podkom. straży granicznej w Stryju Edmund Gött, który jadąc z

wielką szybkością na motocyklu, potrafił Murawskiego.

Nieszczęśliwy chłopiec, upadając na bruk doznał wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono go Pogotowie rat. do szpitala

gdzie niebawem zmarł.

wskutek krwotoku mózgowego.

Samobójstwo czy zbrodnia na Wysokim Zamku?

Wczoraj popołudniu u wylotu ul. Zamkowej i Kapielnej na stokach Wysokiego Zamku, znaleziono na ścieżce zwłoki chłopca liczącego 16 lat. Lekarz miejski stwierdził, że denat zmarł wskutek strzału rewolwerowego oddanego z bliskiej odległości w serce. Przy zwłokach nie znaleziono rewolweru, ani łuski, ani też żadnych zapisków. Policja stwierdziła, że denatem był Stefan Baranowicz syn robotnika

fabryki chemicznej gazowni miejskiej, zam. przy rodzicach w Złotym Stoku przy ul. Wesołej 2. Zwłoki odtawiono do Instytutu medycyny sądowej. W czasie dochodzeń nie stwierdzono powodu ewentualnego samobójstwa. Nie jest przeto wykluczone, że Baranowicz został zastrzelony w czasie wynikuł bójki pomiędzy rówieśnikami.

—o—

Fuzja wielkich firm naftowych.

LONDYN, 6. 6. Z Waszyngtonu donoszą: ministerjum sprawiedliwości zezwoliło na sfuzjowanie dwóch wielkich koncernów naftowych Standard Oil Co i Vacuum Oil Co. Akcje pierwszego z tych towarzystw wynoszą 434 mil. dol., aktywa zaś 708 mil. dol., akcje drugiego przedsiębiorstwa wynoszą 128 milionów dol., aktywa zaś 205 mil. dol. Stosownie do postanowień fuzji, akcje i aktywa obu koncernów naftowych połączone zostaną w jedną całość.

Curiosum.

Podajemy za „ABC“ charakterystyczny kwiatek:

Niedawno odbył się w dyrekcji kolejowej w Poznaniu przetarg na budowę większego mostu żelaznego przez rzekę. Do przetargu stanęło 12 firm, z których 6 nigdy żadnych mostów nie budowało, ani nie miało odpowiedniego doświadczenia. No i utrzymała się fabryczka narzędzi rolniczych, która do tej pory nie miała nic wspólnego z mostami.

Całe szczęście, że przetarg unieważniono. Spostrzeżono się zawczasu, że budowy mostu niefachowej firmie powierzać nie można, bo choć dzisiaj mamy dużo „ludzi uniwersalnych“, ale jedna fabryka wszystkiego robić nie może. No i droga od narzędzi rolniczych do mostu jest bardzo daleka.

Lepszy patriota niż przyjaciel.

Drugi dzień procesu U. O. W.

W drugim dniu rozprawy, z której sprawozdanie podajemy na kol. 5-tej zeznał jako świadek Oborski Eugeniusz ze Zbaraża, właściciel spalonego gospodarstwa.

Zeznania jego są bardzo charakterystyczne zwłaszcza jeśli chodzi o oskarżonego Hewkę Bohdana. Świadek mianowicie jest skłócony z Ukraincami sam Hewko to jego krewny. Bywa u niego osk. Hewka, spi, Oborski opiekuje się nim jak swym synem, troszczy się o jego przyszłość i chce ułatwić wyjazd do szkoły w Złoczowie.

Aliści 17-letni chłopak, obracając się w otoczeniu skrajnego nacjonalizmu zapomnia o przyjaźni i pokrewieństwie z Oborskim i podpala go. Zauważył potem, gdyż w czasie wizji lokalnej przeprosza go i cieszy się, że pogrzelec już się pobudował następnie prosi, by izolowano go od reszty oskarżonych, gdyż się obawia ich zemsty. Oskarżony konfrontowany ze świadkiem zaprzecza jego zeznaniom — co zresztą jest zrozumiałe. Zresztą jest to chłopak młody — 17-letni jak widać wprost od matki wciągnięty do roboty konspiracyjnej.

Upadek dziewczynki z I. piętra.

W rzeczywistości przy ul. Trzeciego Maja 17 z ganku I. piętra, spadła na bruk podwórza 5-letnia córka lokatora Mania Botschütz. Przybyli na miejsce lekarz Pogotowia rat. stwierdził iż nieszczęśliwe dziecko doznało wstrząsu mózgu i złamania kości czaszkowej. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Powodem wypadku był bra kpręta w balustradzie ganku.

Koncert

Chóru Robotniczego.

Lwowskie Tow. Śpiew. „Chór Robotniczy“ urządza w niedzielę dnia 7-go czerwca b. r.

KONCERT PIEŚNI KOMPOZYTORÓW POLSKICH

pod dyr. p. Kuklewicza Romana, z łaskawym współudziałem W. P. P. Remy Kopaczynskiej; art. opery, Romualda Cygani-ka, art. opery lwowskiej, Kazimierza Staffy i Aleksandra Frąckiewicza.

Początek o godz. 11.45 Sala Polsk. Tow. Muzycznego.

Komunikaty.

ZJAZD KOLEŻENSKI roczników 1885 do 1888 oraz lwowskiego kółka Brzeżańczyków. Prosimy kolegów, którzy ukończyli 8-mą klasę gimnazjum w Brzeżanach o przybycie na Zjazd do Brzeżan na dzień 1. lipca 1931 pociągami południowym, z tem, że rozwiązanie zjazdu nastąpi dnia 2. lipca br. o godzinie 4 popołudniu. Miłoby nam było gdyby w tym zjeździe wzięli udział także byli uczniowie tegoż gimnazjum starszych roczników. Prosimy o podanie adresu starszych roczników do rąk kolegi Leona Gieli, prezesa sądu (Lwów, Zyblikiewicza 31), a młodszych do rąk kol. pułk. dr. Bardeckiego Sapiehy 16. Z pozdrowieniem koleżeńskim: L. Giel, Wenanty Ferenz Michał Wowkonowicz, Izidor Herr, dr. Wiktor Sloniewski, Michał Bur-lacki ks. Hirniak, Feliks Orzelski, dr. Karol Fei-les Hieronim Urzędowski, dr. W. Filar.

POL. TOW. „DZIECI NA WIEŚ“ urządza w sobotę 6. bm. o godz. 18-tej w sali „Colos-seum“ wieczorek muzyczny, „Młodzież — młodzieży“. Wykonawcami są uczniowie i ucze-nice lwowskich polskich szkół zawodowych. Dochód jest przeznaczony na Kolonję Właka-cyckie szkół powszechnych i zawodowych.

Bandytyzm hula w kraju

Rudolf Gryczel, lat 17 i Wasył Szymków lat 19, z Łukawicy dolnej, pow. Strzyż złożyli na policji że zostali napadnięci na drodze pomiędzy Łukawicą dolną a Niżniowem przez dwóch nieznanych osobników uzbrojonych w laski, którzy po wezwaniu do podniesienia rąk do góry przeszukali im kieszenie. Dochodzenia w toku.

Dnia 31. maja został napadnięty przez 3 osobników Jakób Kurzberg na drodze prowadzącej z Horodenki do Czernelicy. Napastnicy steroryzowali Kurzberga i odebrali od niego 299 zł. i 70 gr.

—o—

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra“.
CASINO: „Tajemniczy Dzems“.
CHIMERA: „Białe piekło“ dramat i „Z więzienia na tron“ komedia.

COLOSSEUM: Kino nieczynne.
FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako gazeciarze“ oraz „Dzika miłość“.
GRAZYNA: „Upiór w operze“ film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Szalony karnawał“.
LEW: Wilki i szakale morza (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).
LUNA: „Tajemniczy dr. Su Man Chu“.
MARYSIENKA: „Szalony karnawał“.
OAZA: Wesoły tydzień Metra oraz Piraci precz z dentystami.

PALACE: Króli Jazzu (Paweł Whiteman).
PAN: „Ofiarna noc“.
PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu „Melodia szczęścia“.

PASAZ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.

PROMIEN: „Owoc zakazany“ oraz „Tajemnica życia“.

SPLENDID: „Pamiętnik Eksceleńcy“.

STYLLOWY: Dom pod czerwoną latarnią.

UCIECHA: Buster Keaton jako generał oraz „Idiota“ (Lon Chaney).

—:—

Kronika.

Lwów, 6 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Sobota o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewja”
— Operetka.
Niedziela o 7 i 9.15 „Murzyńska Rewja”
— Operetka.
Poniedziałek o 7.30 „Mazepa”.

BOISKO SOKOŁA MACIERZY (na Łyczakowie):

(Tylko w razie pogody).
Niedziela o 7.30 „Rycerskość wieśniacza”
i „Pajace”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota o 7.30 „Co chcecie”.
Niedziela o 7.30 „Co chcecie”.
Poniedziałek o 7.30 „Co chcecie”.

TEATR MAŁY:

Od dnia 2. do 8. czerwca b. r. nieczynny.

TEATR „COLOSSEUM” dawniej Nowości:

Sobota, 6. czerwca. Ros. zespół baletowy.
Niedziela 7. czerwca. Ros. zesp. baletowy.

Z TEATRU komunikują:

DZIS W ROZMAITOŚCIACH premiera kom. Szekspira „Co chcecie” która ukaże się na tle konstrukcji dekoracyjnej p. Daszewskiego.

KROLOWA PRZEDMIESCIA” świetny wodewil ludowy Konstantego Krumińskiego, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w reżyserii Leona Schillera, jeszcze w połowie bież. miesiąca. Wykonawcami tego utworu będą artyści dramatu.

ROSYJSKI KONCERT BALAJKOWY. W sali Colosseum, odbędzie się dziś o godz. 8.30 wiecz. artystyczny koncert rosyjskiego zespołu balajkowego z znanym artystą Eug. Dubrowinem nac. zele. Piękną muzykę, śpiewy solowe, chórki i tańce ludowe dzisiejszego koncertu powinien każdy lwowianin usłyszeć. Bilety są do nabycia w cenie od 80 gr. do 4 zł. w kinie „Kopernik” a od godz. 6-tej w kasie „Colosseum”.

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Posiedzenie zarządu odbędzie się w poniedziałek, 8. czerwca 1931, o godz. 7-mej wiecz. przy ul. Rutowskiego 23. O przybycie proszeni są ttw.: Drobotowa, Jonas Krauzowa, Krauzówna, Lazarusówna, Majewski, Marjaszowa, Markowska, Radecki, Seidl, Segal, Trawiecka, Olenkiewiczowa, Zięborowski.

EKSPLOZJA BENZYNY W BRZUCHOWI. CACH. W wili „Bakina” u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Jasnej w Brzuchowicach, znajduje się sklep K. Mendelburga, który w piwnicy urządził sobie skład benzyny i nafty.

Wczoraj popołudniu eksplodowała benzyna w tej piwnicy i momentalnie płomienie poczęły wydobywać się na zewnątrz, zagrażając budynkowi. Niebawem przybyła na miejsce zaalarmowana straż pożarna ze Lwowa, która wkrótce ogień zlokalizowała i ugasiła.

STUDENTKA POTRĄCONA PRZEZ ROWERZYSTĘ. Wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem w ul. Zielonej padła ofiarą nieostrożnej jazdy studentka Janina Ślusarkówna, zam. w domu studentki przy ul. Torosiewicza 36. W chwili gdy Ślusarkówna wysiadła z tramwaju najechał na nią jakiś rowerzysta. Potrącona upadła na bruk i straciła przytomność, sprawca zaś wypadku odjechał szybko. Obecni przy tem, odczytali numer jego roweru 1094, boteć tego nazwisko jego będzie ustalone. Ślusarkównę odwieziono do szpitala.

STARUSZKA STRUŁA SIĘ Z NEDZY. Wczoraj popołudniu na cmentarzu Łyczakowskim w zamiarze samobójczym zatrzała się esencją octową 60-letnia Bronisława Skwarczyńska z Przemyśla. Nieszczęśliwa odwieziono Pogotowie rat. do szpitala. Powodem targnięcia się na życie był brak środków do życia.

ZNOW ZAMACH SAMOBOJCZY BEZROBOTNEGO. Wczoraj popołudniu w bramie sanatorium „Salus” przy ul. Senatorskiej znalazł się leżący w stanie nieprzytomnym mężczyzna, liczący około 25 lat. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia rat. stwierdził iż desperat zatrut się spirytusem denaturowanym. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Z kartki znalezionej przy nim wynikało, że był on bezrobotny i z nędzy targnął się na swe życie.

TRZY OSOBY PORANIONE RAMĄ OKIENNĄ. Wczoraj w południe wezwano Pogotowie rat. na pl. Kopytkowy, gdzie trzy osoby zostały zranione ramą okienną, spadłą z jednej z kamienic. Na miejscu lekarz zaopatrzył poranione na głowie Marię Skrzep, oraz jej córkę 15-letnią Ktarynę. Trzecią ofiarą nieszczęśliwego wypadku był chłopiec nieznanego nazwiska, którego odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

BULKE z robakiem, wypieczoną w piekarni Kohna przy ul. Słonecznej, nabył Jan Pudowski w sklepie Bodensteina i zdeponował ją w policji.

ARESZTOWANIA ZA KUPNO SKRADZIO. NYCH AKCJI. Hersz Szubert, kupiec, zam. przy pl. Goluchowskich 1, oraz Benjamin Rosenheck, zarządcą hotelu „City” (Rejtana 7), zostali aresztowani za kupno i puszczenie w obieg akcji które zostały skradzione przed kilk. miesiącami we Lwowie. Dalsze dochodzenie w toku.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Przy pomocy wytrycha dostali się jacyś osobnicy do mieszkania Edmunda Karczewskiego przy ul. Murarskiej 1. 60, skąd skradli puszkę z kwotą 20 zł. i srebrną zastawę stołową z monogramem A. B. i A. Z., wartości 1.000 zł.

Z mieszkania Pepi Müller, przy Starym Rynku skradziono garderobę i bieliznę, wartości 350 zł.

Również garderobę i zegar, wartości 250 zł. skradziono z mieszkania Piotra Aleksyna, przy ul. Blacharskiej 19.

Większą ilość garderoby, bielizny i innych rzeczy skradziono z mieszkania Michała Maciuby przy ul. Na Bałkach 19.

URATOWAŁA ZRABOWANĄ TOREBKĘ. Wczoraj o godzinie 8-mej wiecz. w ul. Tarnowskiego, obok realności pod l. 62 napadło dwóch osobników na przechodzącą Marię Tatarewicz (zam. Tarnowskiego 72), zaś jeden z nich wyrwał zaatakowanej torebkę i poczęł uciekać. Poszkodowana poczęła ścigać rabusia i krzykiem wzywać pomocy. Widząc to napaśnik rzucił torebkę i zbiegł wraz z przyjacielem.

NIEOSTRÓŻNE JAZDY. Szeregowie Jan Pastwa, prowadząc auto 6 Dyonu samoch. najechał na wóz Grzegorza Wójcika i skaleczył mu konia.

Za rogatką Gródecką została potrącona wozem Maria Schuster, zam. w Bogdanówce. Z woźnicą Schmillem Kelberem spisano w komisariacie protokół.

ZUPA KMINKOWA Z GRZANKAMI Z CHLEBA (na 6 osób). Przyprawy: 1 i pół l. wody, 3 kostki buljonu Maggiego, 2 łyżki kminu, ćwierć l. kwaśnej śmietany, kwaśnego mleka lub maślanki, 1 łyżka maki pszennej, 5 dek. chleba żytniego 1 łyżka masła.

Sposób przyrządzania: Zagotować wodę, dodać 2 łyżki kminu, a gdy kilka razy zakipi przecedzić ją, ponownie zagotować, i rozpuścić w niej kostki buljonowe Maggiego. Następnie zupę zaprawić śmietaną, mlekiem, lub maślanką z makią.

Chleb pokrajać w kosteczki wysuszyć na maśle i podać do zupy.

Ze sportu.

PROGRAM ZAWODÓW NA NIEDZIELĘ.

ZAWODY PIŁKARSKIE NA BOISKU RSKO.

Godz. 7.15. — Imperato.

Godz. 9.15. — Sparta — RKS. mistrz K. B.

Godz. 11.15. — Metal — Grafika mistrz kl. B.

AUTOMOBILOWY WYSCIG OKRĘŻNY. Już jutro o godz. 14-tej odbędzie się 11-gi automobilowy wyścig okrężny ulicami: Pełczyńska, Stryjska, i Kadecka. Startują najlepsi kierowcy Europy.

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWEGO PPS. Gródeckie, oraz mężów zaufania, odbędzie się poniedziałek dnia 8. czerwca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w sali ZZK. ul. Gródecka 69.

PPS. LEWANDÓWKA. W poniedziałek, dn. 8. bm. odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. Posiedzenie Zarządu Komitetu. Sprawy nadzwyczajne, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

OGŁOSZENIA

Dla członków KASY CHORYCH wydaje bez dopłaty okulary w rogowych oprawkach firma

NORBERT ARNOLD, optyk
Lwów, Jagiellońska 9 tel. 75-05

Nowości!

D. KOSZTOLANI:
GRZECH SŁODKIEJ ANNY zł. 8.50
M. CHOROMAŃSKI:
BIALI BRACIA zł. 6.—
J. KARCZEWSKI:
ROK PRZESTĘPNY zł. 5.—
H. G. WELLS:
WYSPA WARJATÓW zł. 8.—
M. JOCKAY:
BIAŁA DAMA zł. 4.—
B. TARTINGTON:
GENTELMAN Z INDJANY zł. 8.—
Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

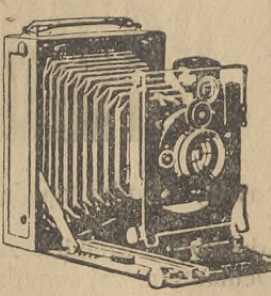
Ukazał się nr. 1

„Kwartalnika socjalistycznego”

Treść: Od redakcji; Zygmunt Zaremba: Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej; Andrzej Czaraki: Od koalicyj do koalicyj; Adam Ciołkosz: Centrolew; Wiesław Wohmoout: Polskie państwo kapitalistyczne; R. Irski: Rola państwa w kapitalizmie monopolicznym; Marian Nowicki: Czy Polska jest krajem rolniczym. Uwagi o taktyce; Z. Gross: Procesy polityczne w Polsce; Przegląd; Z. Z. Istota pięcioletniego planu gospodarczego; Aleksander Schiffrin: Kонтrewolucja w Europie.

Cena Zł. 2.—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.



Rodzice, chcecie mieć dla Swych dzieci stałą i praktyczną rozrywkę, kupcie za zł. 33 lub 45 dobry aparat fotograficzny we firmie:

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

Skład aparatów fotograficznych. — Dwudziestokilkoletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi. — Cenniki bezpłatnie.

Porodowy ryczałt 10-dniowy

w Sanatorium „VITA”
LWÓW, ul. LISTOPADA 22, Tel. 73-03 i 77-07
t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowaną pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków w komfortowym pokoju: w pokoju wspólnym od zł. 250.— do 300.—, w pokoju oddzielnym zł. 350.—.
Wolny wybór lekarza ordynującego. 461

WIELKI POPŁOCH!!!
powstał wśród konkurencji z powodu nowotworzonego

MAGAZYNU OBUWIA

POD FIRMA „VERITAS”

RYNEK 22 Telef. 66-73 RYNEK 22

Jako dowód prawdy służą niżej podane nasze ceny: **Damskie iakiery czarne i Pantofelki kolorowe** a 15.90, 17.90, 19.90 i 24.90. — **Męskie iakiery brązowe i czarne** a 19.90, 22.90 i 24.90.

OSTRZEŻENIE! Z powodu krytycznego czasu i redukcji plac upraszamy we własnym interesie przyjść oglądać jakość towaru i ceny — bez obowiązku kupna. 474

Najtańsza

Wytwórnia SIATEK

do ogrodzeń i t. d.

Michał Wiecek
Lwów, Pełczyńska 24
Telef. 15-81 271

Nie 15% ale 35% obuwie potaniato

ogłdnij wystawy 397

„BERGERA”

plac Trybunalski 1.

Tamże parasole od Zł. 7.—.
KAPELUSZE męskie od Zł. 6.—
TOREBKI Damskie od Zł. 5.—

Znany Zakład

tapetowania pokoi, oraz skład tapet, dywanów, firanek i materij mebl. poleca

WEISS

LWÓW
Słowackiego 2.
TELEFON 47-19 479

ODCISKI
ZGRUBIAŁA JAKO
USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE
ZNANY OD 40 LAT



KLAWIOŁ
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Piegi, Wągry, Plamy i Opaleniznę usuwa KREM „PIEGOL” Gąseckiego

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr. 251
Cena Zł. 5.50 i 2.50
Sprzedają apteki i drogerje.

MASZYNY do szycia Kayser-Singer

po najniższych cenach na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

H. Münzer i R. Kupferschmied

Lwów Leona Sapiehy 83

polecają: wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych na długo termi- we spłaty. 365

Specjalista chorób kobiecych operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223
Lwów, ul. Leona Sapiehy 89
Telefon Nr. 51-62.

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki

ord. od god. 3-6 Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4—6 403
Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. il. p. telef. 88-98, ordynuje od 3—6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY FRANCISZKA WYDERKI

został przeniesiony z dniem 1 kwietnia
ul. Kochanowskiego 51,
ordynuje od 9—1 i od 3—6 144

PANNY wymowne, dobrze się prezentujące, celem przeprowadzenia propagandy pierwszorzędny artykuł codziennego użytku zostaną za stałym wynagrodzeniem przyjęte. Zgłoszenia osobiste Henryk Klein, Łyczakowska 22, między godz. 5 — 7. 501

UNIEWAŻNIAM skradzioną 26. maja 1931 legitymację kolejową na nazwisko Choma Stanisława, wydaną przez Lwowską Dyрекcję Kolejową. I—13.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Chybił Władysław wydaną przez P. K. U. Lwów. I—14